Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

Nr 301 (572) KOSZALIN, ŚRODA 1 LISTOPADA 1950 R. ROK II

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

W dniu 1 listopada br. na terenie naszego województwa wymiana pieniędzy odbywać się będzie we wszystkich dotychczasowych punktach w czasie od godz. 9 do 12-ej.

Wypłaty z funduszu płac dokonywane będą w normalnych godzinach kasowych, tj. od godz. 8 do 13-ej.

Hasła KC WKP(b) *na XXXIII rocznicę* Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). PRASA RADZIECKA ZAMIESCIŁA HASŁA KOMITETU CENTRALNEGO WKP(b), OGŁOSZONE W ZWIĄZKU Z XXXIII ROCZNICĄ WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Hasła te głoszą:

Bratnie pozdrowienia dla wszystkich narodów walczących o pokój, o demokrację, o socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, budujących pomyślnie socjalizm!

Bratnie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, który wywalczył wolność i niepodległość swego kraju oraz skutecznie utrwala ustrój ludowo-demokratyczny!

Bratnie pozdrowienia dla narodu koreańskiego, broniącego bohatersko niepodległości swego kraju!

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna! Pozdrowienia dla demokratycznych sił Niemiec, walczących o jednolite, niezawisłe, demokratyczne, pokój miłujące Niemcy!

Pozdrowienia dla narodów Jugosławii, prowadzących walkę wyzwoleńczą przeciwko faszystowskiemu reżimowi kliki Tito, przeciwko sługusom imperializmu!

Ludzie pracy wszystkich krajów! Demaskujcie i udaremniajcie zbrodnicze plany podżegaczy do nowej wojny! Rozszerzajcie i wzmacniajcie potężny front obrońców pokoju! Obronimy sprawę pokoju na całym świecie!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o trwały pokój, przeciwko podżegaczom wojennym!

Bratnie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących o wolność i niezawisłość narodową!

Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

Dalsze hasła KC WKP(b) wzywają robotników, chłopów i inteligencję Związku Radzieckiego, aby na jeszcze szerszą skalę rozwijali współzawodnictwo socjalistyczne, walczyli o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego na rok 1950, aby nowymi osiągnięciami wzmacniali potęgę radzieckiego państwa socjalistycznego.

Hasła nawołują do pomyślnej realizacji wielkich budowli — kujbyszewskiej, stalingradzkiej i kachowskiej elektrowni wodnej, Głównego Kanału Turkmeńskiego, Kanału Południowo - Ukraińskiego i Północno - Krymskiego, do stosowania na szeroką skalę osiągnięć nauki i techniki oraz przodujących doświadczeń w przemyśle i rolnictwie, do nieustannego podnoszenia wydajności pracy — podstawy dalszego wzrostu i rozkwitu kraju socjalizmu.

Specjalna grupa haseł apeluje do pracowników rolnictwa, aby wzmogli walkę o dalszy rozwój socjalistycznego rolnictwa oraz zapewnili obfite zaopatrzenie ludności w żywność, a przemysłu — w surowce.

Hasła skierowane do pracowników nauki radzieckiej na

(Dokończenie na str. 2-ej)

WYJAŚNIENIE

przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów do instrukcji wydanych w związku ze zmianą systemu pieniężnego

W dniu 1 listopada sklepy będą otwarte

WARSZAWA PAP. Zmiana systemu pieniężnego wymagała w niedzielę 29 października zamknięcia tych sklepów, które normalnie otwarte są w dni świąteczne. Pełne zakupy za nowe pieniądze mogły być dokonywane przez świat pracy w dniu następnym, w miarę wypłat zarobków.

W związku z tym w dniu 30 bm. delegacje pracowników handlu uspołecznionego z terenu Warszawy, złożyły na ręce ministra handlu wewnętrznego rezolucję, w których występują z inicjatywą otwarcia sklepów w dniu 1 listopada br. dla ułatwienia zakupów ludziom pracy. Doceniając tę inicjatywę minister handlu wewnętrznego wyraził zgodę i polecił otwarcie sklepów w dniu 1 listopada br. w całym kraju w godzinach od 8 do 19.

Dla umożliwienia pracownikom handlu wzięcia udziału w tradycji odwiedzania w tym dniu grobów zmarłych, praca w sklepach ma być zorganizowana na zmiany.

1 W przypadku, gdy pracownik pobrał odszkodowanie za czynność, którą według okoliczności mógł wykonać dopiero po dn. 28 października rb. (np. ryczałt za służbowe przeniesienie się do innego miejsca pracy), lub gdy wyjeżdżając na urlop lub delegację służbową pobrał w dniach 27 lub 28 bm. pobory przypadające do wypłaty w dniu 30 wzgl. 31 bm. pracownik taki może na indywidualne podanie uzyskać za zgodą ministra lub dyrektora naczelnego CZP lub innej właściwej władzy nadrzędnej, któremu (której) dany zakład pracy podlega, prawo wpłacenia do kasy zakładu pracy w dniu 30 i 31 bm. kwoty pobranej w złotych dotychczasowych i otrzymania w zamian kwoty pracownikowi należnej w nowym pieniądzu.

2 W przypadku, gdy pracownik — biorąc udział w zorganizowanym grupowo zakupie towarów pierwszej potrzeby — wpłacił do przedsiębiorstwa handlowego lub do instytucji społecznej (np. związku zawodowego) kwotę przeznaczoną na zakup tych towarów (np. węgla, kartofli itp.) winien od przedsiębiorstwa lub przez instytucję społeczną (związek zawodowy) otrzymać taką ilość towaru, jaka wyniknie z podzielenia kwoty wpłaconej w złotych dotychczasowych przez cenę jednostkową towaru, wyrażoną w złotych dotychczasowych. W przypadku, gdy przedsiębiorstwo (lub instytucja np. związek zawodowy) nie będzie mogła spełnić przyjętego obowiązku dostawy towaru, pracownik winien otrzymać z przedsiębiorstwa (lub instytucji), które podjęło się dostawy, zwrot wpłaconej kwoty według stosunku 100 dotychczasowych = 3 (trzy złote w nowym pieniądzu. Z tych samych uprawnień korzystają instytucje społeczne np. komitety rodzicielskie szkół, o ile zabrane pieniądze wpłaciły na poczet należności za zamówione towary do kasy przedsiębiorstwa handlowego do dnia 28 bm. włącznie.

WYJAŚNIENIE

przewodniczącego PKPG do instrukcji Rady Ministrów w sprawie wypłat w nowym pieniądzu wynagrodzeń za pracę

1 Gdy w czasie pomiędzy 20 października br., a 28 października br. włącznie wypłacono pracownikom zaległe wynagrodzenia lub reszty wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę, które należało wypłacić przed dniem 1 października br., to kwoty te traktuje się jak zobowiązania, o których mowa w rozdziale III, punkt 2, ustęp b), PRM, tzn. dopłaca się pracownikowi tyle razy po dwa grosze, ile złotych dotychczasowych stanowi zaległość wypłacona w czasie pomiędzy 20 a 28 października br.

2 Zdarzyły się przypadki, że właściciele warsztatów rzemieślniczych, sklepów oraz posiadacze gospodarstwa bogatego wypłacili po ogłoszeniu reformy pieniężnej, a więc w dniu 29 bm., przedterminowo w dotychczasowym pieniądzu, wynagrodzenie należne pracownikowi w terminie późniejszym. W tych przypadkach należy uznać, że pracownik otrzymał tylko 1/3 (jedną trzecią) należnej jemu kwoty. Pozostałe 2/3 (dwie trzecie) właściciel warsztatu, sklepu lub gospodarstwa wiejskiego, obowiązany jest dopłacić pracownikowi w terminie według umowy, przy zastosowaniu przeliczenia wg stosunku 100 zł dotychczasowych — 3 złote w nowym pieniądzu.

3 Gdy stała, regulaminowa, periodycznie należna premia jest z reguły według umowy lub zwyczaju wypłacana pracownikom oddzielnie i w innych terminach niż uposażenie zasadnicze, to taką premię traktuje się tak, jak gdyby stanowiła samoistne wynagrodzenie i do wypłat z tytułu takiej premii stosuje się postanowienia p. 8 instrukcji Rady Ministrów z dn. 28 bm., w sprawie wypłat w nowym pieniądzu wynagrodzeń za pracę, tzn. oblicza się wyrównanie za ilość dni kalendarzowych dzielących dzień 1 listopada rb. od dnia następnej wypłaty premii po reformie, dokładnie w ten sam sposób, jak to dla wynagrodzeń przewidziane jest w p. 8 wspomnianej instrukcji i przy zastosowaniu tego samego przeliczenia, w stosunku 100 zł dotychczasowych — dwóm złotym w nowym pieniądzu.

I w tym przypadku obowiązuje zasada, że wyrównanie nie może być wypłacone za okres dłuższy niż 15 dni kalendarzowych

Półtorej doby przed terminem

Załoga huty „Szczecin" wykonała swoje zobowiązanie produkując ponad plan 1.000 t. surówki

dla uczczenia XXXIII rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju

W dniu wczorajszym tj. 30 października o godzinie 15-ej załoga huty „Szczecin" zameldowała o przedterminowej realizacji zobowiązania wyprodukowania dla uczczenia 33-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej 1000 ton surówki ponad plan.

Ten wspaniały sukces hutników szczecińskich jest rezultatem doskonałej współpracy kierownictwa politycznego i technicznego z robotnikami, a przede wszystkim wynikiem świadomej i ofiarnej postawy całej załogi.

Grupa montażowa zmontowała zasobniki, dzięki czemu usprawniono dostawę materiałów wsadowych do wielkich pieców i zwolniono z obsługi tych pieców po kilkunastu ludzi w ciągu 1 doby, kierując ich na wymagające wzmocnienia odcinki pracy. Inna grupa robotników wyremontowała w ramach zobowiązania październikowego 3 wagony kolejowe, co z kolei wpłynęło na wydatne przyśpieszenie i usprawnienie transportu wewnątrzzakładowego.

W okresie czynu październikowego zmiana *tow. Rubackie-*

(Dokończenie na str. 2).

Załoga huty »Szczecin« meldu'e Komitetowi Centralnemu Partii o wykonaniu zobowiązań październikowych

Załoga huty „Szczecin" melduje Komitetowi Centralnemu, że podjęte zobowiązania dla uczczenia 33-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonała przed terminem w dniu 30 października, dając 1000 ton surówki odlewu ponad plan. Zdajemy sobie sprawę, że włożony wysiłek dla wykonania zobowiązań jest jednocześnie wkładem w dzieło utrwalenia pokoju. Zapewniamy Komitet Centralny, że w dalszej naszej pracy nie będziemy szczędzić wysiłków dla podniesienia produkcji. Wytężymy wszystkie siły, aby wielki Plan 6-letni został również przed terminem wykonany.

Zapewniamy Komitet Centralny, że załoga huty „Szczecin" świadoma swych celów będzie kroczyła drogą wytkniętą przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Jego Przewodniczącego tow. Bieruta.

Reforma systemu pieniężnego to cios wymierzony w kułaków

to zabezpieczenie interesów mało i średniorolnych chłopów

Przedwczoraj dowiedzieliśmy się o wymianie pieniędzy. Z początku po gromadzie zaczęły chodzić najrozmaitsze wieści. Kułacy opowiadali, że trzeba będzie płacić trzy razy większy podatek, że pieniądze przepadną całkowicie. Dopiero wieczorem w gminie dowiedzieliśmy się jak naprawdę sprawy stoją. Otóż wszyscy rolnicy o przychodowości gospodarstw do 360 tysięcy złotych mogą płacić podatek w starych pieniądzach i w takiej samej wysokości, jaka jest wypisana na nakazie do dnia 5 listopada. Znaczy to, że państwo ludowe dba o zabezpieczenie interesów mało i średniorolnych chłopów. Ci, którzy mają zaległości podatkowe regulują je, odwozimy również zboże do punktów skupu, przed którymi normalnie — tak jak zawsze — stoją w kolejce wozy z ziarnem. Wymiana pieniędzy nie zakłóciła życia...

U nas w gromadzie jest kułak Karasek Antoni, który najbardziej ze wszystkich denerwuje się wymianą. Jak się okazuje, pożyczył on małorolnym chłopom pieniądze. Teraz dowiedział się, że jego dłużnicy nie oddadzą mu całej sumy, ale tylko jedną trzecią. Przez wiele lat bogacił się krzywdą innych, biorąc lichwiarskie procenty, teraz rachunek został nie wyrównany. Przeciw takim właśnie jest skierowana nowa ustawa o wymianie pieniądza, a nie przeciw mało i średniorolnym, jak usiłowali nam wmówić kułacka plotka.

Leon Wojciechowicz
średniorolny chłop z Zaborska

NOWY ZŁOTY w rękach klasy robotniczej

rys. Emanuel Messer

TO ZŁOTY ŚRODEK PRZECIW ZAKUSOM WROGA!

Dokonuj wymiany pieniędzy poprzez delegatów i mężów zaufania. Nie trać niepotrzebnie czasu dla wymiany pieniędzy

MĄŻ ZAUFANIA DOKONA DLA CIEBIE WYMIANY!

I Konferencja bojowników o pokój wielkiego Berlina

BERLIN (PAP). W niedzielę odbyła się I konferencja bojowników o pokój wielkiego Berlina. Obrady były ważnym momentem w walce ludności berlińskiej o pokój, jedność demokratyczną Berlina, o jedność całych Niemiec.

W obradach brało udział 800 delegatów reprezentujących różne warstwy ludności niemieckiej, w tej liczbie 480 delegatów z Berlina zachodniego.

Konferencja toczyła się pod hasłem: „Berlin — stolica Niemiec walczy o pokój".

Na konferencji wybrano komitet bojowników o pokój wielkiego Berlina jak również delegatów na I niemiecki kongres bojowników o pokój. Uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie rezolucję, która stwierdza, że deklaracja praska ośmiu ministrów spraw zagranicznych „posiada niezwykle ważne znaczenie i jest programem działalności bojowników o pokój Berlina".

Rząd Trumana przygotowuje „pakt przyjaźni" z gen. Franco

Obrady specjalnej Komisji Politycznej ONZ nad sprawą Hiszpanii frankistowskiej

NOWY JORK (PAP). Dyskusja nad sprawą stosunku państw — członków ONZ do Hiszpanii frankistowskiej toczyła się nadal w specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Dyskusja ta dotyczy projektu rezolucji, złożonej przez 7 państw Ameryki Łacińskiej i Filipin, a przewidującej zniesienie uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1946 r. zalecającej członkom ONZ odwołanie posłów i ambasadorów z Madrytu i niedopuszczenie Hiszpanii frankistowskiej do ONZ.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji delegat Polski dr. Katz Suchy.

Po delegacie polskim wygłosił przemówienie delegat Gwatemali Garcia Bauer, przypominając, że uchwała Zgromadzenia Ogólnego w sprawie Hiszpanii frankistowskiej została powzięta po stwierdzeniu, że rządy generała Franco są rządami totalitarnymi i faszystowskimi, a doszły do władzy w oparciu o pomoc hitlerowskich Niemiec i faszystowskich Włoch. Garcia Bauer podkreślił, że w okresie minionych lat 4-ch nie zaszły w Hiszpanii żadne istotne zmiany, które by usprawiedliwiały wysunięcie propozycji zrewidowania stosunku członków ONZ do Hiszpanii frankistowskiej.

Następnie zabrał głos delegat Ukraińskiej SRR Demczenko. Oświadczył on, że niektóre państwa, a w szczególności Stany Zjednoczone, przyczyniły się nie mało do umocnienia ustroju faszystowskiego Hiszpanii. Finansowa i gospodarcza pomoc okazywana generałowi Franco jest tego najlepszym dowodem. W chwili obecnej — stwierdził Demczenko—Departament Stanu USA opracowuje „pakt przyjaźni" z generałem Franco, a równocześnie amerykańscy specjaliści wojskowi nadzorują w Hiszpanii budowę amerykańskich baz wojennych. Nie jest też tajemnicą — dodał delegat ukraiński — że Stany Ziednoczone czynią przygotowania do włączenia Hiszpanii frankistowskiej w szeregi członków agresywnego paktu północno - atlantyckiego.

Dalsi mówcy, przedstawiciele Egiptu, Grecji i Holandii wypowiedzieli się za rezolucją ośmiu państw. Obrady w specjalnej komisji politycznej trwają.

Hasła KC WKP (b)

(Dokończenie ze str. 1)

wołują do zacieśnienia więzów nauki z produkcją, do wzbogacania nauki i techniki nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami. Pracowników literatury, sztuki i kinematografii KC WKP(b) wzywa do tworzenia nowych dzieł artystycznych o wysokim poziomie ideowym — godnych wielkiego narodu radzieckiego.

Końcowe hasła KC WKP(b) głoszą:

Komuniści i komsomolcy! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o dalszy potężny rozwój gospodarki i kultury, o dalsze wzmocnienie potężnego państwa radzieckiego!

Niech żyje nasza wielka ojczyzna radziecka — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

Niech żyje wielka partia bolszewików, partia Lenina—Stalina, zahartowana w bojach awangarda narodu radzieckiego, promotor i organizator naszych zwycięstw!

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

Adenauer wskrzesza hitlerowski „Arbeitsdienst"

BERLIN PAP. Z Bonn donoszą, że wraz z przygotowywaną ustawą o obowiązkowej służbie wojskowej „kanclerz" Adenauer opracowuje projekt powołania do życia nowej organizacji „służby pracy" niczym nie różniącej się od hitlerowskiej „Arbeitsdienst". Agencja ADN podaje również że przy urzędzie wojskowym generała Schwerina działa dowództwo nowotworzonej, opartej na zasadach wojskowych organizacji.

Przewiduje się, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy obozy „służby pracy" powstaną w Dolnej Saksonii i Szlezwik Holsztynie. Członkowie „służby pracy" przejdą przeszkolenie wojskowe.

Skuteczne kontrataki oddziałów armii ludowej w Korei

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi, że w Korei Północnej wojska północno-koreańskie przeszły w kilku punktach do kontrataków. Walki są niezwykle zacięte. Oddziały angielskie, walczące na froncie koreańskim, zwróciły się do sztabu Mac Arthura z prośbą o natychmiastową pomoc.

PEKIN PAP. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że na wszystkich frontach oddziały armii ludowej kontynuują zaciekłe walki z nieprzyjacielem. Na północ od Hamhyng wojska armii ludowej prowadząc w dalszym ciągu zaciekłe walki obronne zatrzymały natarcie nieprzyjaciela.

Młodzież stolicy czci 32 rocznicę powstania Komsomołu

WARSZAWA (PAP). W dniu 30 bm. salę Teatru Polskiego wypełnił warszawski aktyw ZMP, by uczcić 32 rocznicę powstania bohaterskiego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomołu — wiernego pomocnika WKP(b). W uroczystości wzięli udział: przedstawiciel KW PZPR — Daniłowicz oraz sekretarze Zarządu Głównego ZMP — Rutkiewicz - Ociepka i Nowocień. Na uroczystość przybył II sekretarz ambasady ZSRR — p. Kuźniecow.

Zebrani serdecznie manifestowali na cześć młodzieży radzieckiej. Młodzież wznosiła raz po raz entuzjastyczne okrzyki na cześć czołowego oddziału młodzieży całego świata w walce o pokój i postęp — Komsomołu i jej kierownika i wychowawcy WKP(b).

Referat przewodniczącego Zarządu Stołecznego ZMP — Kozłowskiego o pracy i walce Komsomołu przerywany był długotrwałymi oklaskami. „Stalin — pokój — Bierut", „Komsomoł — ZMP" skandowały setki młodych budowniczych Warszawy.

Wśród nie milknących owacji warszawski aktyw ZMP postanowił wysłać do WI KZM depeszę z serdecznymi pozdrowieniami. W depeszy tej czytamy m. inn.:

Drodzy Towarzysze!

W dniu waszego święta zapewniamy was, drodzy przyjaciele, że w walce naszej o pokój i socjalizm kroczyć będziemy po sławnej drodze leninowskiego Komsomołu. Jak wypełni wiary i siły, zjednoczeni w wielkim obozie pokoju przeciwstawimy się każdej agresji, skierowanej przeciwko milionom prostych ludzi, miłujących pokój. Pragniemy pokoju i przeklinamy wojnę. Wierzymy w nasze zwycięstwo, bo przewodzi nam wielki wódz potężnego obozu pokoju — towarzysz Stalin!

Rząd USA został zmuszony do udzielenia wizy wjazdowej przedstawicielowi ŚFZZ

NOWY JORK (PAP). Światowa Federacja Związków Zawodowych jest jedną z organizacji ponadpaństwowych, z którą Rada Społeczno - Gospodarcza ONZ obowiązana jest przeprowadzać konsultacje w sprawach, wchodzących w zakres jej kompetencji. Jak wiadomo władze amerykańskie odmówiły przedstawicielowi ŚFZZ Fischerowi wizy na wjazd do USA, by mógł wziąć udział w pracach Rady Społeczno - Gospodarczej.

Rada Społeczno - Gospodarcza mimo sprzeciwów przedstawicieli USA i Wielkiej Brytanii, wstawiła na porządek obrad Rady punkt dotyczący niewpuszczenia Fischera do USA. Większość delegatów Rady wypowiedziała się przeciwko metodzie władz USA, wskazując na bezprawność ich postępowania. Na ostatnim posiedzeniu Rady jej przewodniczący zakomunikował, że rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na udzielenie wizy przedstawicielowi ŚFZZ i że niezbędne polecenia zostały wysłane do ambasady USA w Paryżu.

Załoga huty „Szczecin" wykonała swoje zobowiązanie

(Dokończenie ze str. 1)

go ustaliła jednocześnie nienotowany dotąd rekord 71 wsadów w ciągu 8 godzin pracy, podczas gdy w poprzednich miesiącach osiągano przeciętnie około 50 wsadów na jedną zmianę. Dzisiaj zaś również zmiany tow. tow. *Flisaka* i *Lewandowskiego* przekroczyły tę cyfrę, osiągnęły po 66 i 68 wsadów.

Na szczególne wyróżnienie za wydajną pracę w okresie realizacji zobowiązań, zasługują dwaj mistrzowie wielkich pieców huty „Szczecin" *Franciszek Godaj* i *Edward Jastrzębski*. Ich ofiarna praca i racjonalne wykorzystanie urządzeń było wzorem dla innych robotników. Wielkopiecownicy w osobach *tow. tow. Klimka, Bolwińskiego, Malmana, Janiszewskiego* i *Skrzypczyńskiego* oraz członkowie ekipy montażowej *tow. tow. Busz, Musiałowski* i *Raniszewski*, jak również robotnicy działu energetycznego *tow. tow. Raczyński, Borkowski* i *Cygan* — oto nazwiska tych, którzy dzięki swej ofiarnej pracy, wysunęli się na czoło i wraz z całą załogą dotrzymali słowa, produkując dla uczczenia 33-ej rocznicy Rewolucji Październikowej 1000 ton surówki ponad plan.

— Jeszcze w połowie października nie wierzono nam poprostu, że wykonamy nasze zobowiązania wyprodukowania w ciągu miesiąca 1000 ton odlewu ponad plan — mówi awansowany robotnik, dyrektor techniczny huty „Szczecin" tow. *Stefan Orlik*. W Centralnym Zarządzie potraktowano nas z niedowierzaniem i rezerwą.

— Jednak dzięki mobilizacji do wzmożonej pracy całej załogi przez naszą organizację partyjną, w drugiej połowie października zapał robotników przerodził się w niespotykany dotąd w naszej hucie entuzjazm pracy.

— Przed każdą zmianą robotnicy poszczególnych grup produkcyjnych odbywali specjalne narady pod kierownictwem członków partii, na których omawiano szczegółowo operatywny plan roboty na najbliższe 8 godzin. Agitatorzy partyjni prowadzili w tym okresie wzmożoną pracę uświadamiającą, tłumacząc robotnikom wielkie znaczenie podjętego zobowiązania dla naszej gospodarki.

— Wszystkie te czynniki umożliwiły załodze huty „Szczecin" nie tylko pełne wykonanie trudnego zobowiązania, ale zrealizowanie go na półtorej doby przed terminem.

Jako dodatkowe zobowiązanie załoga szczecińskiej huty postanowiła dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju i umocnienia pokoju na świecie wyprodukować w listopadzie 300 ton surówki odlewniczej ponad plan. (er)

Ambasador RP w Moskwie u wiceministra Gromyki

MOSKWA (PAP). Dnia 30 października wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko przyjął nowomianowanego ambasadora RP w Moskwie Kazimierza Jasińskiego, w związku z mającym nastąpić wręczeniem przezeń listów uwierzytelniających.

WYJAŚNIENIE

przewodniczącego PKPG do instrukcji wydanych w związku ze zmianą systemu pieniężnego

1 Postanowienia paragr. 6 instrukcji Rady Ministrów z dnia 28 października br. w sprawie wypłat rent, emerytur, zaopatrzeń i stypendiów w związku ze zmianą systemu pieniężnego, obowiązują również Ministerstwo Kultury i Sztuki, **w odniesieniu do stypendystów wyższych szkół artystycznych.**

2 Pracownik, który pobrał pożyczkę ze środków pracowniczej kasy pożyczkowo-zapomogowej, winien pożyczkę tę spłacić w nowym pieniądzu wg. relacji 100 zł. pożyczki w złotych dotychczasowych — 3 złote w nowym pieniądzu.

3 Nauczyciele szkół podstawowych i szkół średnich, dla których pobory za miesiąc listopad br. przesłane zostały przekazami pocztowymi, wystawionymi w złotych dotychczasowych, których wypłata nastąpi do rąk nauczyciela **po dn. 29 bm.**, tj. w relacji 100zł. dotychczasowych = 1 zł. w nowym pieniądzu, otrzymają ze środków Ministerstwa Oświaty i **do dn. 10 listopada rb.** wyrównanie, obliczone według relacji dwa złote nowe za każde przekazane jak wyżej 100 zł. dotychczasowych.

Cel wielkiej reformy

Ustawa sejmowa i uchwała Rządu o reformie systemu pieniężnego stanowi poważny cios, wymierzony w elementy kapitalistyczne miast i wsi, spekulantów i nierobów, żyjących z wyzysku.

Reforma ustala bowiem przeliczenie zarówno płac jak i cen w stosunku 3 nowe złote za 100 dotychczasowych. Każdy człowiek pracy, a więc tak robotnik i pracownik za swoją pensję, jak i chłop pracujący za należność z tytułu skupu i kontraktacji, będzie mógł nabyć taką samą ilość towarów jak przed reformą.

Natomiast odmienna relacja — 1 złoty nowy za 100 dotychczasowych, przy wymianie gotówki będącej w obiegu, mocno ugodzi elementy kapitalistyczne.

Doraźnie wprawdzie poniosą pewien uszczerbek ludzie pracy, posiadający jakiś zasób gotówki w domu, a nie w kasie oszczędności, ale są to straty, które będą z nadwyżką powetowane dzięki korzystnym skutkom ogólnogospodarczym reformy systemu pieniężnego.

Dzięki reformie, kapitały nagromadzone przez elementy spekulacyjne miast i wsi ulegną wydatnej redukcji, a mianowicie o 2/3. O rozmiarach kapitałów nagromadzonych przez spekulantów świadczą następujące cyfry. W roku 1947 sam tylko handel kapitalistyczny przechwycił i przywłaszczył 10,4 proc całego dochodu narodowego, tj. 144 miliardy zł., co stanowiło wówczas równowartość 57 proc. pieniężnej części ogólnego funduszu płac. W latach następnych, dzięki polityce Rządu Ludowego, odsetek dochodu narodowego przechwytywany przez elementy kapitalistyczne systematycznie malał. W roku 1948 dochody wszystkich miejskich warstw kapitalistycznych wynosiły już tylko 9 proc., a w r. 1949 — 6 proc. Stanowiło to jednak w gotówce w r. 1948 162 miliardy, a w roku ubiegłym — 132 miliardy zł. Sumy te dotyczą miejskich warstw kapitalistycznych, a więc nie obejmują najliczniejszej w kraju warstwy kapitalistów — bogaczy wiejskich. Te olbrzymie kapitały nie zostały naturalnie całkowicie skonsumowane i tworzą do dziś wielką rezerwę finansową w rękach spekulantów.

Konsekwencje tego stanu rzeczy odczuwały dotkliwie masy pracujące przez olbrzymi nacisk elementów spekulacyjnych na rynek towarowy. Wszystkie atrakcyjne artykuły były przez nie momentalnie wykupywane i gromadzone dla dalszej spekulacji — łańcuszkowego handlu itp. Warto przypomnieć wyniki przeprowadzonej w marcu rb. kontroli mieszkań znanych władzom spekulantów. U Zofii Bardzińskiej w Piotrkowie Trybunalskim np. wykryto wówczas 1060 m. materiałów, setki par pończoch jedwabnych i nylonowych oraz wielką ilość artykułów dzianych. W mieszkaniu niejakiej Iwasieczko w Łodzi znaleziono 1000 m. tekstyliów, a u Tadeusza Skoskiewicza w Warszawie 200 m. materiałów w kilkudziesięciu kuponach, znaczne ilości mydła i proszku do prania itp. Oto dlaczego trudno było niejednokrotnie człowiekowi pracy zaopatrzyć się w podstawowe artykuły.

A czy nie jest przyczyną niemożności zaopatrzenia się w węgiel przez mało i średniorolnych chłopów gminy Gąsowo, woj. bydgoskie fakt, iż kułaczka z tej wsi zakupiła w celach spekulacyjnych 12,2 (!) tony węgla?

Oczywiście takiej ilości węgla nie sposób zużyć w gospodarstwie domowym. Węgiel ten został kupiony w celach spekulacyjnych, aby go później, z grubym „zarobkiem" sprzedać.

Dlatego reforma walutowa, obcinająca zdolność nabywczą elementów kapitalistycznych o 2/3, a nie naruszająca realnej wartości dochodów mas pracujących jest wielkim dobrodziejstwem dla ludzi pracy. Rosnąca z miesiąca na miesiąc masa towarowa usprawni zaopatrzenie ludności, a nie będzie przenikać do schowków spekulanckich.

Jednocześnie z reformą walutową wchodzi w życie zakaz posiadania bez zezwolenia komisji dewizowej walut obcych oraz złota i platyny, z wyjątkiem wyrobów użytkowych. Godzi to również boleśnie w kapitalistów, którzy nagromadzili w tych wartościach poważne dobra majątkowe. Wykup ich przez Bank Narodowy wpłynie również wydatnie na likwidację nadmiernej siły nabywczej elementów kapitalistycznych i uniemożliwi spekulację naszą nową, wysokowartościową walutą.

Tak więc celem reformy walutowej jest przede wszystkim pozbawienie elementów spekulacyjnych poważnej części nagrabionych przez nie kapitałów i poprawa sytuacji rynkowej na korzyść ludności pracującej.

Nie jest to jednak cel jedyny. Waluta powinna być dostosowana do warunków gospodarczych. Tymczasem niska wartość dotychczasowego złotego, powstałego jeszcze w okresie wojny, gdy kraj był gospodarczo niesłychanie wyniszczony, nie odzwierciedlała naszego wzrastającego nieustannie potencjału produkcyjnego. Nisko - wartościowa waluta nie obsługiwała należycie naszej produkcji przemysłowej większej o 165 proc., rolnej o 103 proc. niż w roku 1946 oraz obrotów handlu detalicznego, które wzrosły w tym samym okresie o 175 proc.

Nowy, wysokowartościowy, równy rublowi radzieckiemu złoty polski, stanie się potężnym orężem w walce o Plan 6-letni. Wzrośnie zaufanie do pieniądza, gwarantujące rozwój oszczędności, pogłębi się system oszczędnościowy w naszej gospodarce, łatwiej będzie walczyć o obniżkę kosztów własnych produkcji — nieodzowny warunek wykonania Planu 6-letniego. Obniżka kosztów własnych zaś jest warunkiem polityki, do której zmierzamy w perspektywie, socjalistycznej polityki, obniżki cen, a co za tym idzie, podwyżki realnych płac pracowniczych. Wiadomo zaś, jak olbrzymią przeszkodą był na tej drodze fakt posiadania przez kapitalistów i spekulantów olbrzymich ilości wolnych środków pieniężnych, służących dla dezorganizacji rynku. Wiadomo, że okoliczność ta zmuszała w pewnych wypadkach do podwyższania cen.

Wreszcie trzecie ważne zadanie zmiany systemu pieniężnego — to ustalenie właściwego — odpowiadającego faktycznej sytuacji gospodarczej — stosunku naszego pieniądza do walut państw kapitalistycznych. Dotychczas bowiem istniała w tej dziedzinie sytuacja niemal paradoksalna. Mimo naszego nieustannego postępu gospodarczego i dynamicznego rozwoju, nie mogliśmy z powodu nieustabilizowania niskiej stosunkowo wartości naszej waluty, zawsze skutecznie współzawodniczyć z krajami kapitalistycznymi, których sytuacja gospodarcza z miesiąca na miesiąc przecież pogarsza się, w których spada produkcja, obniża się dochód narodowy, rośnie bezrobocie. Ten nienormalny stan rzeczy powodował w stosunkach walutowych z kapitalistycznym Zachodem straty dla naszej gospodarki.

Zmiana systemu pieniężnego chroni nas na przyszłość przed tymi stratami, uzbraja nas w nowy oręż w walce o Plan 6-letni, a przede wszystkim dokonuje przesunięcia znacznej części kapitałów, zgromadzonych przez wyzyskiwaczy, na rzecz ludności pracującej.

Dlatego też wszystkie organizacje władzy państwowej w terenie, organizacje partyjne, związkowe, masowe organizacje społeczne, aparat finansowy i handlowy i masy pracujące naszego kraju powinny włożyć maksimum wysiłku w sprawne, szybkie, terminowe, zgodne z intencją Partii i Rządu wprowadzenie w życie wielkiej reformy.

Wielki sukces w walce o dobrobyt i pokój

Weszła w życie nowa, silna waluta

W dniu wczorajszym weszła w życie nowa waluta. Specjalnie uruchomione punkty wymiany przystąpiły do wymiany dawnego pieniądza na nowy. W nowej również walucie dokonywano wypłat.

Reforma walutowa została przyjęta przez pracujących miast i wsi naszego województwa z uznaniem. Zadowoleniu ze zmiany dawnego, niskowartościowego złotego na nowy silny złoty, dają wyraz w swoich wypowiedziach robotnicy, pracownicy umysłowi i pracujący chłopi, podkreślając, że reforma waluto wa jest uderzeniem w spekulantów i sprzyja naszemu budownictwu. Najbardziej aktywni z nich — szeroki aktyw partyjny, pracownicy naszych instytucji gospodarczych, w przeciągu minionych dwu dni dokonali ogromnej pracy, ażeby zabezpieczyć sprawne wprowadzenie w życie uchwały rządu.

Przed punktami wymiany widać kolejki ludzi, przesuwające się szybko. Oddzielne punkty wymiany zostały uruchomione na zakładach pracy, zatrudniających ponad 500 pracowników. Normalnie pracują sklepy i zakłady usługowe. Przed witrynami sklepów zatrzymują się ludzie i odczytują z zainteresowaniem przeliczone już na nowy pieniądz ceny. Podobnie, jak płace zostały one przeliczone w stosunku 100:3, t.zn., że towar w cenie dawnych 100 zł. — kosztuje 3 zł. nowe. Tak więc kg cukru, który przed zmianą pieniądza kosztował 175 zł — kosztuje obecnie w nowych złotych — 5 zł 25 gr, para półbucików, których cena wynosiła w starych zł — 6000 zł, kosztuje 180 zł. Ludzie porównywują te ceny z otrzymaną wypłatą; zgadza się — na tym przeliczeniu zarobków i cen nic nie stracili; — przeciwnie — zyskali, otrzymując wypłatę w silnym, opartym na złocie pieniądzu.

* * *

Robotnicy, pracownicy umysłowi i mało i średnio rolni chłopi zdają sobie w pełni sprawę, że reforma walutowa potężnie ugodziła w elementy kapitalistyczne, spekulanckie i lichwiarskie, że zmusza je do zwrócenia państwu ludowemu dwóch trzecich znajdujących się w ich posiadaniu i zrabowanych na przestrzeni lat pracującym, krajowych pieniędzy i całkowitego zapasu zagranicznej waluty.

Jakkolwiek pewna ilość pracujących, która nie wydała wszystkich swoich oszczędności przed reformą, przy wymianie w stosunku 100:1 straci również ich część, to jednak masy pracujące widzą wyraźnie ogromne korzyści, wynikające z reformy — dla zabezpieczenia wykonania Planu Sześcioletniego, dla zabezpieczenia sprawiedliwego podziału dochodu społecznego i dóbr wyprodukowanych przez pracujących (siła kupna elementów kapitalistycznych na skutek reformy walutowej poważnie zmalała), dla dalszego wzrostu wydajności pracy. Nowa silna złotówka jest istotnym warunkiem naszej dalszej ofensywy gospodarczej, wykonania Sześcioletniego Planu.

Dzięki dalszemu rozwojowi naszej gospodarki, wzrostowi stopy życiowej pracujących i stworzeniu warunków dla sprawiedliwego podziału dochodu społecznego, te chwilowe straty, które przy wymianie mogli ponieść niektórzy spośród pracujących, zwrócą im się szybko i z nawiązką.

* * *

Wróg klasowy w kraju i za granicą reakcja zostali ugodzeni dotkliwie. Spekulanci i geszefciarze oślepieni nowym bolesnym uderzeniem, które zostało im zadane przez władzę ludową, szukają pocieszenia — jak zwykle — w „Głosie Ameryki", w BBC i ich mutacjach. Jak należało się spodziewać przywdzieli się w maskę obrońców robotników. Rozdzierają szaty nad „poszkodowanymi" robotnikami. Tyle w tym żałowaniu robotników jest szczerości, ile w deklamacjach ich bożków, oberkatów koreańskiego narodu, trumanów i makarturów na temat ich woli utrzymania pokoju. Trzeba jednak przyznać, że mają powody do rozdzierania szat i przelewania krokodylich łez — cios był celny, muszą zwrócić masom pracującym lwią część tego, co z takim „mozołem" nagrabili.

Tak, cios zadany wrogowi klasowemu reformą naszej waluty jest dotkliwy. Musimy jednak być czujni: niedopuścić do tego, ażeby kapitaliści, spekulanci i waluciarze uniknęli uderzenia, oberoszustwem przytrzymali przy sobie pieniądze, do których nie mają prawa. Że idą na to, że usiłują wygrać nieświadomość niektórych ludzi pracy — świadczą fakty. Tak np. w gromadzie Czarnowo (pow. gryfiński) bogacz wiejski Ludwik Bober, już po ogłoszeniu uchwały rządu odkupił od nie orientującego się małorolnego krowę za dawnych 55 tys. zł.

Paraliżować fortele miejskich i wiejskich spekulantów, bogaczy, wyzyskiwaczy, demaskować ich plotkę, poprowadzić szeroką akcję uświadamiającą o klasowej istocie naszej reformy walutowej, o ogromnym gospodarczym i politycznym zwycięstwie, jakie przynosi klasie robotniczej i pracującym chłopom szybkie i dokładne jej przeprowadzenie — to najważniejszy obecnie obowiązek naszych organizacji partyjnych i wszystkich członków naszej partii z oddzielna, naszego robotniczego, chłopskiego, kobiecego i młodzieżowego aktywu. Poważne gospodarcze i polityczne osłabienie elementów kapitalistycznych i spekulanckich, utworzenie silnej, opartej o parytet złota, waluty, przyśpieszy nasze pokojowe, socjalistyczne budownictwo, przyczyni się do dalszego wydatnego podwyższenia stopy życiowej mas pracujących.

Zuamuntyna Nogaczewska

przodownica pracy z SPZO.

Moją odpowiedzią na wzrost wartości złotego bedzie wzrost wydajności pracy

Wiedzieliśmy, że nowy złoty będzie miał znacznie wyższą wartość nabywczą, że zamiana ta w znacznym stopniu przyczyni się do dalszej stabilizacji gospodarki narodowej. Zmiana ta była przeprowadzona tak sprawnie, że elementy kapitalistyczne i spekulanckie nie miały możliwości robienia żadnych ciemnych machinacji. Jednym pociągnięciem, rząd nasz podniósł wartość złotego i rozprawił się ze spekulantami, pozbawiając ich kapitałów, zdobytych przecież na naszej ciężkiej pracy, z czego my ludzie pracy jesteśmy niezmiernie zadowoleni.

Moją odpowiedzią na wzrost wartości złotego będzie zwiększenie wydajności pracy, a czym w parze idzie zwiększenie moich zarobków, wypłacanych mi już nowymi pieniędzmi.

Utrzymanie stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich przejawem wrogości wobec Polski Ludowej i pokoju

WARSZAWA (PAP). Pismo Urzędu do Spraw Wyznań przesłane w dniu 23 bm. na ręce sekretarza Episkopatu ks. biskupa Z. Choromańskiego, wzywające Episkopat polski do zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, spotkało się ze zdecydowanym poparciem mieszkańców tych terenów. W wypowiedziach robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji pracującej, duchowieństwa, przedstawicieli kultury i sztuki przebija się głębokie oburzenie wywołane faktem, że mimo, iż minęło już przeszło 6 miesięcy od chwili zawarcia porozumienia między przedstawicielami Rządu RP i Episkopatem, sprawa ta nie została dotychczas uregulowana. W wypowiedziach podkreślono z naciskiem, że podtrzymywanie stanu tymczasowości na odcinku kościelnym na polskich Ziemiach Zachodnich jest, jak to stwierdzają rezolucje, na rękę jedynie wrogom Polski Ludowej i wrogom pokoju prowadzącym nagonkę przeciwko granicy na Odrze i Nysie.

W całym kraju, zwłaszcza na terenie Ziem Zachodnich, odbywają się liczne zebrania robotników, którzy z oburzeniem piętnują postępowanie Episkopatu, który dotychczas nie wykonał powziętego w umowie z Rządem RP. zobowiązania i żądają natychmiastowego utworzenia na Ziemiach Zachodnich stałych diecezji kościelnych.

Szereg takich zebrań odbyło się w woj. opolskim. Robotnicy cementowni „Odra" na masowym zebraniu załogi domagali się likwidacji tymczasowości administracji kościelnej. Bezpartyjny, wierzący katolik, robotnik cementowni Franciszek Kasperak powiedział m. inn.: **„Granica na Odrze i Nysie została ostatecznie i formalno - prawnie przypieczętowana. Tylko nieliczni, a między nimi również i najwyższe władze naszego Kościoła, nie chcą uznać tej prawdy. Żądamy** — stwierdził on mocą — **aby nareszcie skończyła się tymczasowość i aby mianowano stałych biskupów i proboszczów na Ziemiach Odzyskanych.**

Z inicjatywy sekcji księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Zielonej Górze odbyło się zebranie księży i działaczy katolickich, poświęcone omówieniu oświadczenia Rządu RP, skierowanego do Episkopatu.

Uczestnicy zgromadzeń publicznych na terenie woj. zielonogórskiego złożyli na ręce biskupa Nowickiego podpisane przez tysiące katolików pisma, w których domagają się położenia kresu tymczasowości administracji kościelnej na tych terenach. W piśmie nadesłanym z pow. gorzowskiego czytamy m. inn.: **„Popieramy w całej rozciągłości stanowisko naszego Rządu Ludowego, gdyż stoi on na straży żywotnych interesów narodu polskiego. Władze kościelne zamiast przyśpieszyć realizację swego uroczystego zobowiązania, nadal utrzymują na odcinku kościelnym stan tymczasowości. Taka postawa narusza umowę i jaskrawo koliduje z interesem państwowym i narodowym Polski"**

Czołowi działacze katoliccy, duchowni świeccy w wypowiedziach swoich żądają wprowadzenia stałych stanowisk kościelnych na Ziemiach Odzyskanych.

Szambelan papieski, **Jan Sławski**, oświadczył m. inn.: **„Likwidację stanu tymczasowości administracji kościelnej na naszych Ziemiach Zachodnich uważam za niezbędną. Wypływa to z polskiej racji stanu, której biskupi zobowiązali się przestrzegać".**

Alfons Gietke **robotnik portowy z nabrzeża Odra.**

WZROSŁA SIŁA GOSPODARCZA KRAJU wzrosła wartość pieniądza

Ustalenie nowej, wyższej wartości polskiego złotego powitałem z wielkim uznaniem.

Reforma pieniężna jest dowodem dalszej stabilizacji życia w Polsce Ludowej, a nie — jak to usiłują nam tu i ówdzie „tłumaczyć" wrogowie obecnego ustroju — manipulacją zmierzająca do uszczuplenia naszych zarobków.

Oglądałem dzisiaj wystawy sklepowe i przekonałem się na ocznie, że ceny są te same co przed reformą pieniężną. Ubranie, które kosztowało 6 700 zł dzisiaj kosztuje 201 zł, a zatem cena jego nie została podwyższona. Podobnie np. przejazd tramwajem kosztuje 45 gr., a więc suma ta, po przeliczeniu, odpowiada dawnym 15 zł.

Na tych dwóch przykładach choćby, widać jak bardzo wzrosła wartość naszych pieniędzy. Przedtem złotówkę lub dwa traktowaliśmy często lekceważąco. Mówiło się: co tam, za złotówkę nic nie kupisz — a teraz? 1 złoty to już jest o dużej wartości pieniądz. Np. za półtora złotego można kupić 10 papierosów, a za 15 gr. gazetę.

Pewnie, że nieuniknione były także i niewielkie straty pieniężne nielicznych jednostek ze świata pracy. Jednak my rozumiemy, że te straty — zresztą drobne, nie podrywające naszych budżetów — warto ponieść dla dobra całej klasy robotniczej.

Dlatego też naszym obowiązkiem i obowiązkiem każdego świadomego obywatela jest niesienie prawdy o reformie pieniężnej, demaskowanie wrogiej propagandy i likwidowanie plotki wszędzie tam gdzie zachodzi tego potrzeba.

Sprawnie przebiega wymiana pieniędzy w Narodowym Banku Polskim

Robotnicy Szczecina kupują towary *za nowe pieniądze*

W dużej hali Narodowego Banku Polskiego w Szczecinie stoją przed okienkami nieduże grupy ludzi. To przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy przyszli aby wymienić pieniądze i pobrać uposażenie dla załóg.

Kolejki posuwają się szybko. Pracownicy NBP sprawnie przeliczają gotówkę i piękne nowe banknoty na kremowo - rypsowanym papierze oraz bilon wędruje już w teczkach i woreczkach do zakładów pracy.

Ludzie żywo dyskutują i komentują uchwałę Rady Ministrów.

Tow. MIELCAREK ze Szczecińskich Zakładów Graficznych powiada:

— Teraz dopiero świat pracy będzie mógł należycie wykorzystać swój zarobek. Przedtem różni spekulanci i elementy kapitalistyczne przechwytywały poważną część towarów z rynku, bo posiadali dużo pieniędzy. Reforma walutowa zabezpieczy świat pracy przed tego rodzaju machinacjami ze strony spekulantów i kombinatorów.

Robotnicy rozumieją — mówi dalej Mielcarek — że interesy świata pracy zostały przez ustawę jak najszerzej uwzględnione.

Mogą się oczywiście zdarzyć rzadkie wypadki, że i niektórzy robotnicy mają pewne oszczędności, których wartość zostanie obniżona, ale klasa robotnicza jako całość odniesie z reformy bardzo duże korzyści.

Nieznaczny zaś uszczerbek niektórych zostanie zrównoważony stabilizacją złotego i perspektywą szybkiego wzrostu jego siły nabywczej.

— A oto macie najlepszy przykład. Wypłaciliśmy naszym pracownikom zaliczkę 27 października.

Obecnie wyrównamy pozostałą część poborów w nowej walucie oraz dopłacimy do poprzednio wypłaconej zaliczki dwie trzecie jej wartości. W ten sposób nasi pracownicy nic nie stracą.

* * *

Aparat bankowy przygotował się należycie do tak ważnej akcji NA TERENIE MIASTA SZCZECINA OTWARTO 100 OKIENEK O PRZECIĘTNEJ PRZEPUSTOWOŚCI OKOŁO 180 OSÓB DZIENNIE KAŻDE. Umożliwi to sprawną, spokojną wymianę z uniknięciem wszelkiego pośpiechu. W ciągu trzech dni akcja wymiany obejmie wszystkie gminy naszego województwa. Okienka czynne są od godz. 8 do 18, to znaczy 10 godz. dziennie.

Rozmawiamy z pracownikami Banku.

Są przemęczeni, ale wyczuć można w nich wielki entuzjazm i zapał do pracy.

BOGDAN AUGUSTIAŃSKI z działu kredytowego sprawdza przedstawiane przez delegatów zakładów pracy listy płac i kontroluje przeliczenie poborów z pieniędzy dotychczasowych na nową walutę.

— Zakłady pracy — mówi on — otrzymają już w dniu dzisiejszym i jutrzejszym nowy, wysokowartościowy pieniądz, emisja którego stała się możliwa dzięki wielkim osiągnięciom gospodarczym naszego państwa i dzięki jego słusznej polityce gospodarczej.

Koledzy Augustiańskiego EDWARD WITKOWICKI i ADAM KACPERSKI z działu kontroli funduszu płac załatwili w ciągu 2 godz. 20 minut 60 zakładów pracy.

Nie można się dziwić, że są zadowoleni.

— O widzicie — pokazują listę płac — ta czerwona suma nad przekreśloną czarną to już płace w nowej walucie dla robotników.

Zakłady pracy w przytłaczającej większości słusznie obliczyły nową sumę i wpisywały ją nad starą czerwonym atramentem. To jest nasza podstawa do wypłaty.

IRENA HANDTKE z „kredytowego" czeka z niecierpliwością na przedstawiciela DPPM. To przedsiębiorstwo podlega jej kredytowaniu.

— Już wszystko przygotowałam — mówi — powinni wkrótce przyjść i pobrać pieniądze.

* * *

Organizacja pracy jest dobra. Nie ma tłoku, każdy spokojnie oczekuje na swą kolej. Ludzie rozumieją doskonale znaczenie ustawy dla wzmocnienia naszego państwa i zwiększenia dobrobytu w naszym kraju.

Wyraził to dobitnie STANISŁAW PAKSZYC delegat fabryki środów kawowych.

— Można było przewidzieć — mówi on — że w miarę ciągłego wzrostu naszej potęgi gospodarczej i masy towarowej na rynku stanie się nieodpowiedni stary pieniądz, który powstał w warunkach powojennych. Nowy pieniądz pomoże nam sprawniej realizować wielkie zadanie budowy podstaw socjalizmu w Planie 6-letnim.

SP.

Kary śmierci zażądał prokurator *dla morderców i szpiegów z wileńskiego ośrodka AK* usiłujących zahamować pokojowe budownictwo narodu

WARSZAWA (PAP). W szóstym dniu rozprawy przeciwko organizatorom tzw. „ośrodka mobilizacyjnego okręgu wileńskiego AK", sąd udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu prof. Rychlikowi, który zażądał dla oskarżonych Olechnowicza, Borowskiego, Szendzielarza (Łupaszko) i Minkiewicza — kary śmierci, a dla oskarżonych Lidii Lwow i Wandy Minkiewicz kary dożywotniego więzienia.

Prokurator stwierdził na wstępie, że oskarżeni są typowymi przedstawicielami reakcji polskiej, którą wspólnota interesów klasowych łączyła z hitleryzmem. Przewód sądowy wykazał nie tylko haniebną rolę kierownictwa wileńskiego okręgu AK, współpracującego z niemiecką „Abwehrą" i gestapo — w mordowaniu partyzantów radzieckich i polskich działaczy demokratycznych oraz w dywersyjnej i szpiegowskiej robocie przeciwko Związkowi Radzieckiemu — ale ujawnił również, że w imię klasowych interesów wspólny język znaleźli hitlerowcy, angielski wywiad i ośrodki kierownicze Armii Krajowej.

Proces dostarczył bowiem niezbitych dowodów, że haniebny sojusz wileńskiej komendy AK z Wehrmachtem i gestapo nawiązany został pod auspicjami i bezpośrednią kontrolą brytyjskiego wywiadu.

Podsumowując czyny oskarżonych prokurator podkreślił, że są to przedstawiciele anglo-amerykańskiej V-ej kolumny, którzy poprzez szpiegostwo dywersję, dezorganizowanie życia państwowego chcieli wydać nasz kraj na pastwę obcemu imperializmowi. Za dolary przesyłane z ośrodków zagranicznych starali się przygotować grunt pod nową wojnę. „Naród polski — powiedział prokurator — zdaje sobie sprawę, że działalność jaką uprawiali oskarżeni stoi na przeszkodzie pokojowemu budownictwu". Stwierdzając, że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały w procesie całkowicie udowodnione, prokurator zażądał w imieniu narodu polskiego kary śmierci dla oskarżonych: Olechnowicza, Borowskiego, Szendzielarza i Minkiewicza, a dla oskarżonych Lidii Lwow i Wandy Minkiewicz — kary dożywotniego więzienia.

Po przemówieniach obrońców i „ostatnim słowie" oskarżonych, w którym prosili oni sąd o łagodny i sprawiedliwy wymiar kary, sąd zapowiedział wydanie wyroku na dzień 2 listopada br.

»SYSTEM TRZECH CEGIEŁ«

Wykorzystać doświadczenia Czynu Październikowego zwycięskiej »trójki« PBP Nr 6

Kilka dni minęło od czasu, kiedy trójka murarzy PBP w Szczecinie, bijąc dotychczasowy rekord Polski w murarce osiągnęła wspaniały wynik — 57.408 cegieł w ciągu 6 godzin 53 minut.

To osiągnięcie szczecińskich murarzy znalazło żywy oddźwięk nie tylko na terenie naszego województwa ale i w całej Polsce.

Polska Ludowa stworzyła murarzom duże możliwości pracy. Żadne nowe osiągnięcie, żadna nowa metoda czy system pracy nie grozi już robotnikom katastrofalnymi skutkami bezrobocia.

Tym się w dużej mierze tłumaczy wielki poryw murarzy Warszawy, Lublina czy Szczecina.

Dobitnie wyraził to członek zwycięskiej trójki w Szczecinie tow. JADCZAK: „Gdybyśmy przed wojną spróbowali tak pracować, spowodowalibyśmy bezrobocie, nędzę i głód wśród wielu naszych braci murarzy".

I właśnie ten nowy bezkryzysowy rozwój naszej gospodarki, a między innymi i likwidacja „sezonowości" w robotach murarskich, zapewnienie murarzom pracy w ich zawodzie przez cały rok — to wszystko składa się na źródła osiągnięć murarzy naszego kraju.

Niewątpliwie dużą rolę odegrało tu uświadomienie polityczne tych ludzi oraz ważne momenty, porywające do czynu, jak XXXIII rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej i przygotowania do II Światowego Kongresu Pokoju.

Następnie, stałe ulepszenia w organizacji pracy i przygotowaniu placu budowy, wprowadzanie nowych urządzeń technicznych, a więc mechanizacja poszczególnych czynności ręcznych pobudza robotników do szukania coraz lepszych sposobów zwiększania wydajności pracy.

Trzeba rozpowszechnić system pracy zwycięskiej „trójki"

Jasne jest, że każde osiągnięcie, czy rekord murarzy Lublina nie pozostaje własnością tylko lubelszczyzny, tak samo, jak nowy system pracy murarzy szczecińskich nie może pozostać tajemnicą załogi PBP Nr 6.

W tym tkwi już sens współzawodnictwa socjalistycznego, że między silniejszymi, a słabszymi istnieje współpraca, że nowy wynalazek, czy system powstały w Szczecinie musi i powinien stać się własnością murarzy w całym kraju.

Towarzyszy z szczecińskiego PBP nie trzeba nawet o tym przekonywać.

Zwycięska „trójka" TWARDOWSKI, KWIATKOWSKI i JADCZAK zgodnie stwierdzili:

„Niech się od nas nauczą i niech nas przegonią, a my później postaramy się znów wyjść na pierwsze miejsce. Jedno dobro leży nam wszystkim na sercu — socjalizm". I dlatego chętnie dzieli się swoim doświadczeniem z każdym murarzem i każdym członkiem załogi.

A warto zaznaczyć, że zainteresowania ich systemem pracy nie brak.

Murarze i robotnicy, pracujący obok szybkościowej budowy z dumą patrzyli, jak na oczach rosły mury gmachu. Dziś zasypują zwycięzców pytaniami i uczą się techniki pracy. System stawiania trzech cegieł jednocześnie, którym podczas pracy operował tylko Kwiatkowski opanował już Jadczak i w krótkim czasie opanowany zostanie przez wielu murarzy.

Kwiatkowski murował 90 cegieł w ciągu minuty

Przejdźmy teraz do analizy tego systemu i możliwości jego rozpowszechnienia wśród murarzy w kraju.

Dwa zasadnicze czynniki odegrały decydującą rolę, jeżeli chodzi o techniczną stronę budowania.

Pierwszy, to stawianie przez jednego murarza trójki tow. Kwiatkowskiego trzech cegieł jednocześnie, drugi zaś to szybkościowy system pracy.

Norma przewiduje 7, 8 cykli na minutę, to znaczy około 8 „schyleń" w ciągu minuty, potrzebnych murarzowi do wzięcia jednej cegły do ręki i jej ustawienia. W wyniku daje to 8 wmurowanych cegieł.

Kwiatkowski robił 30 cykli w ciągu minuty biorąc i stawiając jednocześnie po 3 cegły — czyli wmurował w ciągu minuty 90 cegieł.

Stąd pierwszy wniosek, że zachowując nawet tylko system „trzech cegieł" przy normalnym, nie szybkościowym budowaniu murarz w ciągu 8 cykli stawia 24 cegły, zamiast jak poprzednio tylko 8.

Trzeba zaznaczyć ,że człowiek przy jednym takim „schyleniu" pokonuje opór około 40 kg (opór ciała), a schylenie się po jedną cegłę, czy po trzy cegły jest takie same (tzn. wysiłek pokonania oporu pozostaje bez zmian), natomiast wynik efektywny jest w drugim wypadku trzykrotny.

Problemem może być sama technika jednoczesnego murowania trzech cegieł. Jest ona jednak zupełnie nieskomplikowana i wymaga tylko pewnej wprawy.

Natomiast sam system szybkościowy wymaga przygotowania terenu, odpowiedniego rozdziału budowy i łatwego dostępu do placu budowy. Pokrywa to się zresztą z warunkami metody szybkościowej w ogóle.

Jak było na wspomnianej budowie PBP Nr 6 w Żydowcach?

Stawianie muru grubości 3,5 cegły, to znaczy 79 cm rozpoczęto od fundamentów. Kierownictwo przygotowało bardzo szczegółowy harmonogram według którego przygotowane zostały wszystkie materiały.

Poprzedniego dnia cała załoga dokładnie zapoznała się z placem budowy, omówiła między sobą podział pracy.

Budynek został rozmierzony i 4 narożniki zostały ułożone na pierwsze 3 warstwy.

Przy narożnikach ustawiono warstwopiony, przygotowano odpowiedniej długości sznury, narzędzia i łopaty. Rusztowania były już przygotowane przedtem (zmieniane były jeden raz — mur wysokości 1,5 m).

Przy przejściu murarzy na rusztowanie następne, stała już na nim zaprawa i cegły. Skrzynka z zaprawą stała co 3 m, a zaprawa rozprowadzana była za pomocą łopat.

Widzimy więc, że organizacja pracy przy tym systemie odpowiada organizacji pracy przy każdej budowie szybkościowej.

Oczywiście, że najbardziej skutecznie można murować tym systemem od fundamentów do pierwszych wcięć, gdzie tempo już się znacznie zmniejsza. Na wspomnianej budowie mur był na 3,5 cegły bez otworów przy szerokoprzestrzennym wykopie na ławie żelbetowej.

A oto jakie warunki stawia dla tego systemu kierownik budowy, na której padł rekord, FRANCISZEK ZARZYCKI.

Pierwsze to dokładne przeanalizowanie robót i zapoznanie z analizą murarzy.

Następnie sporządzenie bardzo szczegółowego harmonogramu robocizny i materiałów, ustawienie materiałów w łatwo dostępnych miejscach.

Sprawdzenie wszystkich narzędzi i mechanizmów, ewentualne przygotowanie narzędzi zastępczych, które by wykluczyły możliwość jakiejkolwiek przerwy oraz przygotowanie dobrego dostępu do placu budowy.

Zamiast w 16 dni - w 1 dzień

Co daje system pracy trójki TWARDOWSKIEGO?

Poza stawianiem, na coraz wyższy poziom naszych metod pracy w murarce i skróceniem terminów robót, daje on ogromne oszczędności przedsiębiorstwu a duże zarobki murarzom.

Przyjmując wskaźnik wydajności za 100, to znaczy przyjmując, że murarze ci wykonywali by normalnie 100 proc. normy — dla postawienia tego muru trzeba było by 16 dni pracy.

Koszty administracyjne jednego dnia budowy wynoszą 41.263 zł.

Zastosowując system trzech cegieł i metode szybkościową Twardowski, Kwiatkowski i Jadczak ustawili 57.408 w ciągu 6 godzin 53 minut. Zaoszczędzili w ten sposób 15 dni X 41.263 zł, to znaczy 618.945 zł. Zarobki ich za 6 godzin pracy wynoszą po niespełna 13 tys. złotych.

W ten sposób murarze PBP Nr 6 przyczyniają się jednocześnie do przedterminowego wykonania ważnych obiektów przemysłowych dla naszej socjalistycznej gospodarki.

* * *

Jakie wypływają stąd wnioski dla rozpowszechnienia tego systemu pracy?

Nowatorstwo Kwiatkowskiego, a więc jednoczesne murowanie trzech cegieł, może wejść w stały system pracy murarzy na poszczególnych budowach.

Łączenie tego systemu z metodą szybkościową jest uwarunkowane należytą organizacją pracy, przygotowaniem placu budowy oraz wszystkich narzędzi i urządzeń.

Oczywiście należy wziąć pod uwagę, że najbardziej nadaje się do tego systemu budowa od fundamentów.

Jedno jest jasne: system trzech cegieł przy normalnej metodzie zdobywa sobie prawo obywatelstwa i winien być zastosowany na budowach. Ważne jest oczywiście uświadomienie i chęć do pracy ze strony naszych murarzy, ich oddanie wielkiej sprawie budownictwa socjalistycznego, co w dużej mierze decyduje o wynikach w pracy.

Nasi murarze jednak niejednokrotnie już wykazali, że tego im nie brak.

Należy usprawnić kolportaż pocztowy

Gazeta musi dotrzeć do czytelnika w terminie

Coraz częściej skarżą się nasi czytelnicy z odległych wsi i miasteczek na nieregularną dostawę gazet.

Oto co pisze ob. Witkowski z Motarzyna:

„Szanowna Redakcjo! Zwracam się z zapytaniem dlaczego poczta w Motarzynie wcale nie interesuje się przesyłką gazet? Czy pracownicy naszej poczty sądzą, że z łaski dostarczają gazety, czy też jest to ich obowiązkiem? Lubię czytać „Głos Szczeciński", lecz będą musiał zrezygnować z dalszej prenumeraty. Bo cóż mi z tego, gdy 10 października otrzymałem gazetę z 1, 2, 3, 4 i 5 od razu, dalszych gazet wcale nie otrzymałem."

Ob. Witkowski pragnie znać prawdę o tętniącym życiem budownictwie w naszym kraju, o sukcesach klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, o skutecznych formach walki z kułakiem, o pokojowej polityce naszego rządu, o sile obozu pokoju, by samemu stać się bardziej pożytecznym, bardziej czujnym współtwórcą naszej rzeczywistości. Dlaczego odbiera mu się prawo do wiedzy, do kultury skoro partia nasza i rząd ludowy czynią wszystko, by udostępnić je wszystkim ludziom pracy?

Opisany wypadek nie jest odosobniony. Posłuchajmy co pisze ob. Celt Zdzisław z gromady Harczewo, poczta Kołczewo.

„Prenumeruję już „Głos Szczeciński" rok czasu. Póki pracowałem w przedsiębiorstwie otrzymywałem regularnie gazetę. Z chwilą, gdy zacząłem prenumerować gazetę przez Urząd Pocztowy, zaczęła się istna udręka. Gazetę otrzymywałem paczkami.

14 października poszedłem na pocztę zapytać się, co jest z gazetami, wówczas urzędnik zaczął szukać po skytkach i znalazł najpierw jedną, następnie jeszcze dwie. Innych nie doszukał się wcale.

Tak samo jest kolportowany „Sztandar Młodych". Poradźcie co robić!"

Te same pytania stawiają również — Cieźniak i Kubiak z Łosośnicy oraz inni. Nie ulega wątpliwości, że mimo poważnych trudności personalnych poczta ma duże wyniki w rozpowszechnianiu prasy robotniczej i chłopskiej na wsi. Dowodem tego są wysokie nakłady „Chłopskiej Drogi" i „Gromady". Lecz wyżej cytowane fakty beztroski i bezduszności świadczą o tym, że organizacje partyjne w niektórych ośrodkach pocztowych nie prowadzą systematycznej pracy uświadamiającej wśród pracowników, nie walczą ze szkodliwymi przejawami niedbalstwa.

Kierownictwo okręgu nie kontroluje podległych jednostek i nawet nie przydzieliło okręgowego inspektora służby gazetowej, którego obowiązkiem byłaby walka z brakiem dyscypliny pracy u poszczególnych doręczycieli.

A może należało by również zastanowić się nad systemem premiowania doręczycieli ze szczególnym uwzględnieniem służby gazetowej.

Czytelnicy nasi czekają z niecierpliwością na wiążące słowa i czyny.

I. K.

CZYTELNICY PISZĄ

Nie chcemy być dłużej bumelantami

Jedno tylko przejście na stacji kolejowej Odra-Port okazuje się za małe dla przepuszczenia ludzi zdążających z pociągu do pracy.

Pociąg przychodzi o godz. 7.15 a ponieważ na dojście do „Hydrotrestu", Chłodni lub innego zakładu pracy ledwie wystarczy te 15 minut pozostałe do 7.30, o której rozpoczyna się praca — ludzie się tłoczą, popychają i w efekcie spóźniają się do pracy.

Należało by uruchomić drugie przejście i postawić tam jeszcze jednego pracownika do kontrolowania biletów, w celu umożliwienia dojeżdżającym punktualnego stawienia się do pracy.

Augustyn Tadeusz
Świnoujście

Ciemny chleb w piekarni Krzekowo

Ciemny wygląd chleba, pochodzącego z piekarni Krzekowo prowadzonej przez Gminną Spółdzielnię „Samopomocy Chłopskiej" w Dołujach — mówi wręcz coś innego niż etykietka, na której pisze „chleb żytni 60 proc." A ponieważ wiadomo, że wszystkie piekarnie otrzymują jednakową mąkę 60 proc. do wypieku—podejrzana jest ta rażąca różnica w jakości wypiekanego chleba.

Marek Czesław
Szczecin

Obawy naszych czytelników są słuszne, CRS winna zainteresować się tym wypadkiem.

Lepiej z daleka omijać taki zakład

Za podzelowanie bucików dziecięcych szewc przy ul. Jagiellońskiej Nr 18 zażądał ode mnie 2500 zł. Kiedy zwróciłem uwagę na wygórowaną cenę — opuścił na 1.800 zł. Gdy jednak poprosiłem o zwrot obuwia, ponieważ i ta cena wydawała mi się za wysoka, właściciel warsztatu ob. Przepiórkowski kazał mi się wynosić, używając przy tym ordynarnych słów.

Bucik oddałem do spółdzielni szewskiej „Wolność", gdzie w uprzejmy sposób poinformowano mnie, że podzelowanie ich będzie kosztowało tylko 810 zł.

Kazimierz Chmielewski
Szczecin — Dąbie

Uważamy, że Izba Rzemieślnicza winna ukrócić wybryki ob. Przepiórkowskiego.

ŚLADEM LISTÓW NIE OPUBLIKOWANYCH

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie — zawiadamia, że zawieszenie w pracy ob Franciszka Ulmana, pracownika Ośrodka Zdrowia w Trzebieży zostało cofnięte i, że po odejściu kierownika, stosunki w wyżej wymienionym Ośrodku uległy zmianie na lepsze.

Zarząd Pracowniczych Ośrodków Działkowych Kolonii „Wzorcowa" w Szczecinie — donosi, że ob. Wacławowi Czerkesowi przydzielono odebraną mu w swoim czasie działkę, zaś ob. J. Krzyżanowski, jako rekompensatę za odebraną działkę na kolonii „Wzorcowa" dostanie równorzędną na kolonii „Skarbówka", którą dzięki dogodniejszemu położeniu będzie mógł racjonalnie wykorzystać i dopilnować.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydział Oświaty w Koszalinie — zawiadamia, że zarzuty Komitetu Rodzicielskiego pod adresem nauczycielki ob. Michalskiej Sabiny okazały się słuszne, za co wyżej wymienioną z dniem 31 sierpnia zwolniono z pracy.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Szczecińskiego — wyjaśnia, że w pierwszych dniach listopada Osiedle Police otrzyma normalne oświetlenie uliczne, gdyż w najbliższych dniach zostaną zakończone prace związane z przebudową linii.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Szczecinie — donoszą, że konduktorka ob. Zemel Anastazja za niewłaściwe traktowanie pasażerów została dyscyplinarnie zwolniona z pracy.

Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych w Szczecinie—zawiadamia, że słuszny wniosek mieszkańców Golczewa-Pomorskiego odnośnie zwiększenia ilości pociągów na linii Golczewo — Szczecin zostanie w miarę możliwości uwzględniony przy układaniu nowego rozkładu jazdy pociągów.

Miejski Handel Detaliczny w Szczecinie — komunikuje, że życzeniu mieszkańców wyspy Kępy Parnickiej stanie się zadość i że w grudniu br. zostanie na w/w wyspie otwarty sklep spożywczy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. J. Szczecin. Chętnie skorzystamy z Waszej współpracy. Zgłoście się do Redakcji.

Stefan Ciesznik, Łosośnica pow. Łobez. W Waszej sprawie interweniowaliśmy. Napiszcie czy otrzymujecie już regularnie „Głos Szczeciński".

Ob. Maria Michniewicz, Szczecin. W przyszłym miesiącu zostaną wykonane w Waszym domu nowe schody betonowe.

Ob. K. Lewandowska, Szczecin. Nie mieliście słuszności domagając się od lekarza Ubezpieczalni Społecznej zbadania chorej bez zarejestrowania jej. Uwzględnianie podobnych próśb jest niedopuszczalne, gdyż wprowadziło by tylko chaos w leczeniu chorych.

W Waszym wypadku nie zachodziła konieczność okazania natychmiastowej pomocy chorej.

Pracownik Pow. Zarz. Drogowego w Dębnie. Sprawę przez Was poruszoną zbadaliśmy. Słuszność jest po Waszej stronie, to też w najbliższym czasie zostaną wypłacone zaległe pobory.

Ob. Alfreda Kalecińska, Szczecin. Jak dowiadujemy się sprawa Wasza została rozwiązana w myśl Waszych życzeń.

Ob. Edward Szydłowski, Szczecin. Remont Waszego domu został włączony w plan remontu na rok 1951. Gdyby jednak lokatorzy Waszego domu przejawili chęci wykonania remontu sposobem gospodarczym jeszcze w roku bieżącym, to na prośbe Komitetu Domowego Zarząd Nieruchomości gotów jest dostarczyć Wam potrzebnego materiału.

Ob. Murzynowski Bernard, Szczecin. Jak się okazuje, przestaliście być pracownikiem PPB i dlatego nie przysługuje Wam prawo do otrzymania zapomogi z kasy wyżej wymienionej instytucji. Natomiast należy Wam się zwrot wkładów.

Masy pracujące województwa koszalińskiego z wielkim zadowoleniem przyjęły reformę systemu pieniężnego

Uchwała Rady Ministrów z dnia 29 X. br. o zmianie systemu pieniężnego została powitana przez masy pracujące województwa koszalińskiego z wielkim zadowoleniem. Świadczą o tym liczne wypowiedzi robotników koszalińskich zakładów pracy, zdających sobie jasno sprawę, że reforma systemu pieniężnego położy kres machinacjom spekulantów i pozwoli na szybsza realizację zadań Planu 6 - letniego.

Stanisława Ratalewskiego — doręczyciela — spotykamy siedzącego przy segregatorze listów, które przygotowywał właśnie do rozniesienia do adresatów.

— Zmiana systemu pieniężnego — mówi doręczyciel Ratalewski — ukróci wroga robotę spekulantów i wyzyskiwaczy, którzy wykupywali towary w celu spekulowania nimi. Masy pracujące województwa koszalińskiego będą miały obecnie możność łatwego nabywania towarów bez czekania w długich kolejkach przed sklepami. Reforma pieniężna to cios w wyzyskiwaczy. Nowy pieniądz oparty na złocie stworzy pomyślne warunki klasie robotniczej do realizacji zadań produkcyjnych.

Zetempowiec **Maciej Olczak**, robotnik z Państwowych Browarów w Koszalinie, tak wyraża swoje zadowolenie z reformy pieniężnej:

— My młodzież w pełni popieramy reformę pieniężną — gdyż zdajemy sobie doskonale sprawę, że przyczyni się ona do pełnego, terminowego wykonania Planu 6 - letniego. Nowa waluta umocni naszą socjalistyczną gospodarkę.

Droższa wódka — mniej pijaków i nieszczęść

Również kobiety koszalińskich zakładów pracy z wielką radością przyjęły nową reformę systemu pieniężnego oraz uchwałę o podniesieniu cen wódki.

Przodownica pracy Państwowych Zakładów Przetworów Rybnych „Tytan" w Koszalinie tow. **Stanisława Mytkowska**, osiągająca przeciętnie ponad 200 proc. normy powiedziała m. in.:

— My kobiety wiemy, co to jest plaga pijaństwa. I dlatego solidaryzujemy się z uchwałą Sejmu o podwyższeniu cen na wódkę. Alkohol przynosi szkodę zdrowiu, obniża wydajność pracy, rozbija trwałość rodziny.

— Będzie teraz mniej pijaków — dorzuca brygadierka z działu patroszarni ob. **Emilia Jabczanik** — mniej kalectw i wypadków śmiertelnych wśród młodzieży i starszych. My, matki, wyrażamy pełne uznanie dla powziętej przez Sejm uchwały.

Za bezwzględną walką z pijaństwem wypowiada się również kierowca samochodowy ORZZ w Koszalinie **Mieczysław Byczkowski**.

— Praca kierowcy jest niezwykle odpowiedzialna i wymaga trzeźwego umysłu. Podwyższenie cen wódki pozwoli skuteczniej walczyć z pijaństwem wśród kierowców samochodowych.

Podobne wypowiedzi można usłyszeć we wszystkich instytucjach, w zakładach pracy i wsiach. Są one dowodem zrozumienia przez pracujących znaczenia doniosłych uchwał Rady Ministrów.

(W. Kot.)

Chłopi powiatu koszalińskiego odstawiają zboże do punktów skupu

Chłopi gromady KŁADNO, gm. Śmiechów (powiat koszaliński) postanowili w pełni wywiązać się z odstawy swych nadwyżek zbożowych dla państwa. Na ogólną ilość 67 ton zboża, przewidzianych dla gromady rocznym planem odstawy, chłopi z Kładna odstawili już 46 ton, wykonując plany odstawy za miesiące wrzesień, październik, listopad i grudzień. Chłopi z Kładna wpłacili również państwu wszelkie należności z tytułu podatku gruntowego i FOR.

Na zdjęciu korowód wozów ze zbożem z Kładna w drodze na punkt skupu Gminnej Spółdzielni w Borkowicach. Po odstawie swych nadwyżek zbożowych chłopi z Kładna pobrali w GS ZSCh węgiel na zimę.

Wprowadzenie ruchu wielowarsztatowego naszą odpowiedzią dla podżegaczy wojennych

Robotnicy elektrowni białogardzkiej z wielkim entuzjazmem powitali inicjatywę oddziałowej organizacji partyjnej zmiany Nr 3, której członkowie na zebraniu swym postanowili wprowadzić ruch wielowarsztatowy.

Elektrownią białogardzką kierują prawie sami robotnicy, począwszy od kierownika zakładu, którym jest tow. Jan Dobosz, wysunięty z ślusarza na to stanowisko. Stałą troską załogi elektrowni białogardzkiej jest zwiększenie wydajności produkcji na jedną rob. godz., zmniejszenie zużycia energii elektrycznej na potrzeby własne i najoszczędniejsze spalanie węgla na 1 kWh. Na odcinku wychowania kadr załoga elektrowni białogardzkiej ma poważne osiągnięcia, bo począwszy od stycznia br. oddała do aparatu partyjnego, bądź też na inne stanowiska społeczne i państwowe 15 towarzyszy. Stałą troską organizacji partyjnej jak i kierownictwa jest dalsze wychowywanie nowych kadr z najlepszego aktywu partyjnego oraz licznego grona bezpartyjnych.

Wprowadzenie ruchu wielowarsztatowego przyczyni się do zwiększenia zarobków wszystkich palaczy o około 25%. Przez wprowadzenie ruchu wielowarsztatowego zmniejszy się obsada przy poszczególnych kotłach, a wydajność ich zwiększy się o około 20%.

Wzmożonym wysiłkiem — mówią robotnicy elektrowni białogardzkiej — odpowiemy podżegaczom do nowej wojny.

Banasiak Kazimierz
korespondent robotniczy

Załoga Krochmalni w Słupsku wykonała Czyn Październikowy

Załoga Państwowej Krochmalni w Słupsku, wykonała podjęte zobowiązania dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Od dnia 4 października br. do końca ubiegłego miesiąca krochmalnia przecierała przez dobę o 10 ton zmieniaków więcej, niż przewidywała dotychczasowa norma. Dział mechaniczny wyszkolił dwóch pracowników na maszynistów. Są nimi tow. tow. **Adam Wiciak i Jan Zakrzewski**, którzy do niedawna byli palaczami. Poza tym na palaczy wyszkolono trzech robotników, nie posiadających do tej pory żadnego zawodu — **Studę, Kozakiewicza i Lucewicza.**

Dział produkcyjny naszej wytwórni przeszkolił również niewykwalifikowanych robotników, którzy obecnie pracować będą przy obsługiwaniu i nabijaniu tarek. Innych robotników nauczono obsługi aparatów suszarni, pralni i wirówek.

Janusz Radkowski
korespondent z Państwowej Krochmalni w Słupsku.

Pomyślnie przebiega skup zboża i ziemniaków w gminie Świeszyno pow. koszalińskiego

Plan skupu ziemniaków w gromadzie Mierzyno, gm Świeszyno wykonany został przedterminowo w 120 proc. Dzięki uświadamiającej akcji prowadzonej przez podstawową organizację partyjną mało i średniorolni chłopi sprzedają państwu swoje nadwyżki. Natomiast kułacy **Gibowski, Kolasiński, Rosiak i Koltela** wywożą ziemniaki do Koszalina, gdzie sprzedają je po paskarskich cenach.

Małorolni chłopi gromady Dunowo zdemaskowali bogacza wiejskiego **Konopackiego**, który użytkując większy areał ziemi niż wykazywał zadeklarował tylko 100 kg żyta i 50 kg pszenicy. Po zdemaskowaniu spekulanta i przeprowadzeniu omłotów **Konopacki** musiał odstawić na punkt skupu 14 q żyta, 6 q pszenicy oraz 4 q owsa.

Również w Konikowie małorolni chłopi zmusili bogacza wiejskiego **Jana Gzyla** do sprzedania państwu 20 ton owsa, 4 ton żyta i tonę pszenicy.

W. Ch.
korespondent robotniczy

Na pomoc dla walczącej Korei

Przewodniczący RZS „Przyszłość" w gromadzie Warniągtow, Stanisław Kaźmierczak, wyrażając swą solidarność z walczącym o wolność narodem koreańskim postanowił cały swój zarobek uzyskany z dniówek obrachunkowych w miesiącu październiku br. przekazać dla walczącego z najazdem amerykańskim narodu koreańskiego.

Stanisław Szczęśniak
korespondent robotniczy

O prawidłowe rozmieszczenie i racjonalne wykorzystanie kadr gospodarczych

Inżynier lądowy, absolwent Politechniki Gdańskiej, specjalista od żelbetonu, ob. DRUŻDŻEL pracuje jako urzędnik w przemyśle skórzanym. Inżynier mechanik, specjalista od budowy silników spalinowych jest kierownikiem biura sprzedaży maszyn rolniczych. Oto przykłady zaczerpnięte z dotychczasowych wyników rejestracji inżynierów i techników.

Jeszcze wiele tysięcy osób zatrudnionych jest na stanowiskach nie wymagających kwalifikacji, jakie posiadają. Jest to ze szkodą dla gospodarki narodowej i dla samych fachowców, tym bardziej, że odczuwamy poważny niedobór kwalifikowanych kadr w różnych dziedzinach naszego życia.

Wielkość tego niedoboru ilustrują w sposób jaskrawy liczby podane przed kilku miesiącami w dyskusji sejmowej przez tow. min. JĘDRYCHOWSKIEGO. Otóż w przemyśle węglowym np. na 1000 robotników produkcyjnych mamy 6,4 inżynierów na 28 potrzebnych. W przemyśle rolno - spożywczym — 10,4 inżynierów za miast 20 i 19,9 techników zamiast 55-ciu.

Rosnące w miarę rozwoju gospodarki narodowej zapotrzebowanie na kwalifikowane siły, może być i jest zaspakajane przez wzmożenie szkolenia. Jednocześnie zachodzi konieczność jak najdoskonalszego zorganizowania gospodarki istniejącymi kadrami. A przecież inżynierowie pracujący bezpośrednio przy produkcji, stanowią zaledwie połowę posiadanych przez nas kadr inżynierskich. Wielu natomiast inżynierów zajętych jest pracą nie wymagającą zupełnie kwalifikacji inżynierskich.

Wykonanie Planu 6-letniego uzależnione jest również od prawidłowego rozmieszczenia i racjonalnego wykorzystania kadr. Dla realizacji tego celu wydane zostały ustawy regulujące gospodarkę kadrami.

Ustawę o rejestracji inżynierów i techników poprzedziły ustawy o planowym zatrudnieniu absolwentów szkół wyższych i zawodowych oraz o zapobieżeniu płynności kadr pracowników w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej.

Pierwsza z tych ustaw zapewnia planowy dopływ młodych kadr do tych gałęzi przemysłu i poszczególnych zakładów, które najbardziej potrzebują sił kwalifikowanych, druga zapobiega nieuzasadnionemu przenoszeniu się fachowców z jednego zakładu do drugiego, co często przysparzało kierownictwom zakładów nieprzewidzianych trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych i prowadziło do niezdrowego zjawiska wzajemnego przechwytywania fachowców.

Ostatnia wreszcie ustawa o rejestracji inżynierów i techników pozwoli wykryć poważne rezerwy ludzi o wysokich kwalifikacjach, których umiejętności nie były należycie wykorzystane. Zatrudnienie tych ludzi zgodnie z kierunkiem ich wyszkolenia i z potrzebami gospodarki narodowej zapełni częściowo luki w szeregach naszych kadr gospodarczych.

Ważnym zagadnieniem dnia zatem w zakresie gospodarki kadrami jest racjonalne wcielanie w życie ustaw, które powinny stać się wytycznymi codziennej pracy kierownictw zakładów przemysłowych, organizacji partyjnych, rad zakładowych, wydziałów personalnych i urzędów zatrudnienia.

Dotychczasowe doświadczenie bowiem wskazuje, że w wielu jeszcze wypadkach ustawy są bądź mylnie interpretowane, bądź też w ogóle nieprzestrzegane. Oto np. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, który kieruje absolwentów Szkół Przysposobienia Przemysłowego do zakładów pracy, wysłał niedawno wyszkolonych elektrotechników do grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, które przecież są zakładem chemicznym.

Inny przykład złego i wręcz karygodnego stosunku do wyszkolonych sił przytacza korespondent „Głosu Robotniczego" (23. IX. 1950): atelier Filmu Polskiego w Łodzi wykorzystuje absolwentów czteroletniej Szkoły Filmowej najczęściej, jako gońców, nie dopuszczając ich do konkretnej roboty realizatorskiej.

Winę za taki stan rzeczy ponosi przede wszystkim kierownictwo zakładu, nie interesujące się należycie rozstawieniem ludzi, a także zakładowa organizacja partyjna, nie dbająca o realizację na swoim terenie wytycznych IV Plenum naszej partii w zakresie polityki kadr.

Winna jest również rada zakładowa, która nie reaguje natychmiast na tego rodzaju wypadki, nie przeciwdziała lekceważącemu stosunkowi starych rutynistów wobec młodych sił.

Absolwentów zakładów naukowych, młodych praktyków trzeba wciągać do konkretnej pracy, troszczyć się o ich postępy, tak, by możliwie szybko stali się rzeczywistymi realizatorami planów produkcyjnych, by nie marnowały się kwalifikacje zdobyte kosztem ich własnej pracy i poważnych nakładów finansowych państwa.

Podobnie przy wysuwaniu robotników na stanowiska wyższe lub kierownicze, konieczne jest bardziej wnikliwe typowanie ludzi, aby awans nie stanowił tylko automatycznego przesunięcia do innej pracy, ale, aby był on korzystny dla zakładu w sensie lepszego wykorzystania umiejętności awansowanego i dodania mu bodźca do dalszego podnoszenia kwalifikacji.

Czy korzystnym jest np. zasadzenie do biurowej, „papierkowej" roboty fachowca, elektromontera z 22-letnią praktyką, jak to miało miejsce w Zakładach Portowych Gdynia — Gdańsk? A z drugiej strony, czy sam awansowany odsunięty od swego zawodu odczuwa ten awans, jako wyróżnienie, jako zachętę do dalszych osiągnięć?

W roszarni lnu w Pile np. awansowano kilkanaście przodujących robotnic, wszystkie jednak na stanowiska administracyjne. Awanse były przeprowadzone mechanicznie z pominięciem troski o produkcję, o zwiększenie wydajności pracy, o umożliwienie najlepszym robotnicom przekazania doświadczeń towarzyszom pracy. Czy nie było by korzystniej awansować przynajmniej część tych robotnic na brygadzistów i majstrów?

Racjonalne wykorzystanie istniejących kadr oraz prawidłowe ich rozmieszczenie musi być przedmiotem stałej, bacznej wnikliwej uwagi czynnika administracyjnego, wszystkich ogniw organizacji partyjnych i związkowych.

Ciągłe, systematyczne udoskonalanie gospodarki kadrami bowiem, to ważny czynnik wykonania Planu 6-letniego.

B. N.

Robotnicy Fabryki Wyrobów Drzewnych w Bytowie pragną uprawiać sport

Robotnicy Fabryki Wyrobów Drzewnych w Bytowie pragną po ukończeniu pracy uprawiać sport, ale nie posiadają sprzętu sportowego. Robotnicy zwracali się w sprawie zakupu tego sprzętu do rady zakładowej i kierownictwa, ale jak dotychczas bez skutku.

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Bytowie winien zainteresować się potrzebami robotników i umożliwić im uprawianie sportu.

Feliks Sady
korespondent robotniczy

Wzmóc walkę z analfabetyzmem na terenie powiatu koszalińskiego

Walka z analfabetyzmem jako jeden z odcinków naszej walki o realizację Planu 6-letniego, musi zmobilizować całe społeczeństwo.

Wydział Oświaty przy prezydium MRN w Koszalinie, prowadzący akcję zwalczania analfabetyzmu na terenie miasta przeprowadził rejestrację analfabetów i półanalfabetów, którzy zostaną skierowani na 5-miesięczne kursy nauki czytania i pisania. Liczba 215 analfabetów, czyli 1 proc. mieszkańców Koszalina, świadczy o dobrych rezultatach walki z analfabetyzmem w ubiegłych latach.

Inaczej przedstawia się sprawa walki z analfabetyzmem na terenie powiatu koszalińskiego. W akcji tej nie wzięły pełnego udziału organizacje masowe, a szczególnie ZSCh, ZMP i Liga Kobiet, toteż w powiecie jest jeszcze wielu analfabetów. Porównując prace poszczególnych gmin na odcinku walki z analfabetyzmem rzuca się w oczy zaniedbanie właśnie w tych gminach, w których jest największy procent analfabetów. I tak gmina ŚMIECHÓW, w której jest 54 analfabetów zorganizowała już dwa kursy a od 1 listopada rozpoczyna trzeci, natomiast gmina Będzino, w której zarejestrowano 124 analfabetów zorganizowała dotychczas tylko jeden kurs. Aby braki te usunąć, do akcji zwalczania analfabetyzmu w powiecie koszalińskim muszą włączyć się aktywnie organizacje masowe.

Szczecińskie Zakłady Graficzne.
X-1-11202

KOSZALIN

Kino „POLONIA": „Dziś o wpół do 11-ej" — prod. czeskiej. Seanse godz. 18 i 20.

MUZEUM w Koszalinie — ul Armii Czerwonej 63 otwarte codziennie w godz 12—17, w niedzielę i święta 12—20

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna 333
Milicja Obywatelska 537
Pogotowie Ratunkowe 500

„Głos Koszaliński" wydaje „RSW Prasa"
Redaguje Kolegium Redakcyjne
Redakcja i Administracja: Szczecin Al Wojska Polskiego 29
Telefony: Sekretariat — 58-27, Sekretarz „RSW Prasa" odpowiedzialny Redakcji — 42-04. Dział Korespondentów i „Obywatelnicy pisują" — 44-58. Dział Miejski — 51-06 Redakcja nocna — 58-06
Oddział Redakcji w Koszalinie ul Żymierskiego 18, telefon 567
Kolportuje CPE „Ruch"
Konto PKO dla prenumeraty zakładowej X-13770 dla pocztowej X-390.

Jak lud budził się do walki

O książkach F. Gładkowa

W roku ubiegłym nestor pisarzy radzieckich, Fiodor Gładkow, ogłosił autobiografię „Opowieść o dzieciństwie". Wśród czytelników książka spotkała się z gorącym przyjęciem. Ocena krytyki była nader dodatnia. Rząd radziecki przyznał autorowi Nagrodę Stalinowską.

W krótkim wstępie do powieści autor opowiada historię powstania książki. W 1930 roku gościł on u Gorkiego. Na prośbę wielkiego pisarza Gładkow podzielił się z nim wspomnieniami ze swego życia. Gorki nalegał, by Gładkow napisał książkę na temat swoich przeżyć i obserwacji z lat dziecinnych i młodzieńczych.

— Nasza młodzież — mówił Gorki — powinna wiedzieć, jaką drogę przebyli ludzie starszego pokolenia, przez jakie przeszli walki, żeby dzieci i wnuki mogły żyć szczęśliwie... Nie należy zamykać oczu na zjawiska przykre i ujemne — a było ich wiele w męczeńskim życiu przeszłości i były one nieuniknione. Podkreślajcie jednak zjawiska dodatnie, stanowiące afirmację życia i wyraziście je naświetlajcie. Jestem przekonany, że będzie to doskonała książka.

Za radą Gorkiego Gładkow napisał „Opowieść o dzieciństwie", która rzeczywiście okazała się dobrą i pouczającą książką.

Gładkow urodził się i wychował w rodzinie chłopskiej, gdzie panowały patriarchalne zasady i obyczaje... Wieś, w której przyszły pisarz spędził dzieciństwo, była dla dawnej Rosji typowa. Obszarnicy i bogacze wiejscy wyzyskiwali okrutnie chłopów, którzy żyli w straszliwej nędzy i ciemnocie. Ileż znieść musieli niesprawiedliwości, niedoli, cierpień i krzywd! Odzwierciedlając wiernie te ponure strony bytu starej wsi, pisarz wydatnia jednocześnie potężne siły, drzemiące w ludzie rosyjskim, które dozwoliły mu znieść wszystkie klęski i wkroczyć na szeroką drogę walki o wolność, o zrzucenie jarzma obszarniczego i kapitalistycznego ucisku.

Niedawno, w czasopiśmie „Nowyj Mir" ukazała się druga autobiograficzna książka Gładkowa — „Na wolności". Jest to dalszy ciąg „Opowieści o dzieciństwie". Autor opisuje w niej swe chłopięce lata, życie ludu chłopskiego i robotniczego w dawnej Rosji. „Opowieść o dzieciństwie" kończy się opisem wyjazdu rodziców Fiedii nad Wołgę w poszukiwaniu lepszej doli. Z powieści „Na wolności" dowiadujemy się o tej podróży.

Na przystani w Saratowie, a później na statku płynącym do Astrachania, Fiedia zawiera znajomość z wielu takimi samymi biedakami, jak jego rodzice. Wszystkich ich okrutna nędza wyrzuciła ze wsi rodzinnej, zmuszając do tułaczki na obczyźnie.

W spokojnych rozmowach, w gorących sporach otwierają się serca ludzkie, płyną opowiadania o gorzkim losie. Chłop Markiel z nienawiścią i gniewem mówi o obszarniku, który za zaległy czynsz dzierżawny zagarnął cały majątek chłopów. Mały Fiedia chłonie chciwie rozmowy starszych, ale jego dziecięcy umysł nie może jeszcze zrozumieć, gdzie jest prawda.

Pobyt w Astrachaniu, mieście bogatych kupców, przedsiębiorców rybnych i gnieżdżącej się na przedmieściach biedoty, znacznie rozszerzył pole obserwacji Fiedi. Podobnie, jak na wsi, również i tu spotkał żyjących z cudzej pracy nierobów. Taki np. wiecznie patrzący spode łba, opasły przedsiębiorca przewozowy, Zierebok — to drapieżca, człowiek o nieczystym sumieniu, traktujący swych robotników, jak bydło. Rozumuje on: „Kim jest człowiek? Każdy człowiek — ‚to złodziej...'"

Jednocześnie Fiedia poznał ludzi czystych moralnie, umiejących ująć się za sobą i za towarzyszami.

Z zachwytem słuchał wspaniałych, tchnących szczerością słów żony mechanika okrętowego, Raisy, że jedynie praca zdobi człowieka, i że ten tylko jest szlachetny, kto żyje z uczciwej pracy. „Szlachectwo nie polega na tym, że żyjesz po wielkopańsku, że kąpiesz się w złocie, a tylko na tym, że pracujesz".

Niedługo przebywa Fiedia w Astrachaniu. Nędzne zarobki zmusiły ojca do wysłania żony na połów ryb. Razem z matką pojechał Fiedia. Wspomnienia o wędrówce po Morzu Kaspijskim należą do najpiękniejszych stronic książki. Ileż nowych spotkań, nowych wrażeń dała chłopcu ta wyprawa! Jaką okazała się dla niego surową szkołą! Na jak wiele spraw otwarła mu oczy!

Na barce zaczęła się wzruszająca przyjaźń między Fiedią i marynarzami: Griszą i Balbierką. Obaj młodzi chłopcy, pełni radości życia, zręczni, silni, zdobyli miłość Fiedii dzięki swej wierze w człowieka i ukochaniu pracy. „Praca — mówi Grisza — działa cuda. Bez pracy ludzkiej nie ma swobody dla duszy".

Barka dobiła wreszcie do osiedla rybackiego na wschodnim brzegu Morza Kaspijskiego. Ludzi umieszczono tu w ciasnych i dusznych barkach, gdzie byli zdani na łaskę i niełaskę przedsiębiorców. Pracowano po 16 godzin na dobę o głodzie, bez jakiejkolwiek pomocy lekarskiej. Za najmniejszy odruch protestu, na robotników, szczególnie na kobiety, sypały się kary.

Doprowadzone do rozpaczy kobiety porzuciły wreszcie pracę, udając się do zarządzającego z żądaniem zwrotu kar pieniężnych i poprawy warunków bytu. To pierwsze wystąpienie przekonało robotników, że mogą wiele osiągnąć, jeżeli będą solidarni. Walka o prawo do życia i pracy w znośnych warunkach wywołuje w sercach ludzi uczucie radości. Nawet cicha, zahukana, przywykła do posłuchu matka Fiedii, porzuca pracę. „Lekkim, uroczystym krokiem szła uśmiechnięta matka. Nigdy dotąd nie widziałem jej tak wzruszonej: przeżywała zapewne chwile zapierającej dech w piersiach wolności i po raz pierwszy poczuła, że i ona stanowi siłę. W tym rozgorączkowanym tłumie jakby się narodziła na nowo, jakby otworzył się przed nią jakiś nowy świat szczęścia".

Pobyt w osiedlu rybackim pozostawił niezatarte ślady w umyśle młodego bohatera powieści. Życie w barakach, praca na tratwie, w kuźni, udział w buntach, związały Fiedię z „wolnością", napełniły go duchem buntu. Gdy Fiedia wracał z matką z powrotem do Astrachania, z przyjemnością wspominali oboje osiedle rybackie. „Wielokrotnie, przerywając sobie wzajemnie, mówiliśmy o buntach na tratwie, o starciach z kierowniczką. Czułem wówczas, że matka myśli o tych wydarzeniach, o najszczęśliwszych chwilach swego życia".

Powieść „Na wolności" jest utworem o szerokim twórczym oddechu. Jej wartość polega na tym, że czytelnik znajduje w niej nie tylko opis okropności lat minionych, ale dowiaduje się, jak ciemni, wyzyskiwani i uciskani stawali do walki o wyzwolenie. Powieść tchnie duchem walki. Jest to książka, pełna optymizmu, ukochania życia, wiary w człowieka i jego świetlaną przyszłość.

A. Wołożenin

GŁOS sportowy

Lekkoatleci ZSRR zwyciężają w Pradze

W poniedziałek od rana padał w Pradze śnieg, toteż drugi dzień międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego ZSRR — CSR odbył się na stadionie Armii Czechosłowackiej pokrytym 5 cm warstwą śniegu. Ponadto wiał silny wiatr. Mimo tak niepomyślnych warunków atmosferycznych, zawody stały na wysokim poziomie, o czym świadczą uzyskane podczas nich wyniki.

Do najlepszych z nich należą: czas Bułańczyka na 110 m p. pł. — 14,4, wynik Wasiljewej na 800 m — 2:18 oraz rzuty: dyskiem — Dumbadze — 50,58 m i kulą Andrejewa — 14,33.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężyli reprezentanci ZSRR, wygrywając konkurencje męskie 123:96, a konkurencje kobiece 92:39 pkt.

Wyniki techniczne pierwszego dnia zawodów: konkurencje męskie:

400 m 1) Kilianienko (ZSRR) 49:6, 2) Podebra (CSR) 49,7.

800 m 1) Alm (CSR) 1:56,7, 2) Archarow (ZSRR) 1:57.

400 m ppt. 1) Litujew (ZSRR) 54,0, 2) Moravec (CSR) 54,9.

Oszczep: 1) Walman (ZSRR) 64,41, 2) Tabulenko 60,43.

Tyczka: 1) Saxsa (CSR) 4,00, 2) Kniazew (ZSRR) 4,00.

100 m: 1) Sucharew (ZSRR) 10,7, 2) Horcic (CSR) 10,8.

Młot: 1) Dadak (CSR) 56,89 (nowy rekord CSR), 2) Kanak: (ZSRR) 54,47.

Skok w dal: 1) Fikejz (CSR) 7,14, 2) Madatow (ZSRR) 7,01.

5 km: 1) Zatopek (CSR) 14:21,4, 2) Svejgr (CSR) 14:46,4, 3) Kazanow (ZSRR) 14:48,4.

Sztafeta 4×100 m: 1) ZSRR 42,2, 2) CSR 42,4.

Konkurencje żeńskie: 80 m p. pł.: 1) Sokieli (ZSRR) 11,8, 2) Sokołowa (ZSRR) 11,9.

100 m: 1) Duchowicz (ZSRR) 12,6, 2) Seczenowa (ZSRR) 12,6.

Skok wzwyż: 1) Genekier (ZSRR) 160, 2) Borodina (ZSRR) 155.

Sztafeta 4×100 m: 1) ZSRR 50,5, 2) CSR 53,1.

Węgry — Austria 4:3 (2:1)

W rozegranym w niedzielę międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim reprezentacja Węgier pokonała po niezwykle dramatycznej walce reprezentację Austrii w stosunku 4:3 (2:1).

Polska — Bułgaria 1:0 (1:0)

W międzypaństwowym meczu piłkarskim Polska pokonała Bułgarię 1:0 (1:0), zdobywając jedyną bramkę przez Cieślika. Spotkanie oglądali członkowie Rządu Bułgarskiego oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych, m. in. obecny był na meczu Ambasador RP w Sofii Barchacz.

Zespół polski wyjedzie do Warszawy samolotem w środę rano.

Dziś gra GWARDIA z Zarządem Portu

W dniu dzisiejszym na stadionie Związkowca o godz. 11 rozegrane zostanie finałowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o Puhar Polski, na szczeblu wojewódzkim pomiędzy ligową Gwardią a Zarządem Portu. Zwycięzca spotkania reprezentować będzie woj. szczecińskie w rozgrywkach ogólnopolskich.

Sport polski w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w roku bieżącym bierze również udział sport polski pod hasłem: „Najbardziej masowy i najlepszy w świecie sport Związku Radzieckiego — przykładem i wzorem dla wszystkich postępowych sportowców świata, walczących o pokój".

W klubach, związkach sportowych i kołach organizowane są zebrania i akademie, na których omawia się tematy przyjaźni polsko-radzieckiej i sportu ZSRR.

Urządzane będą również gazetki ścienne w lokalach klubowych i świetlicach, omawiające kulturę fizyczną w Związku Radzieckim.

Udział w manifestacjach, podkreślających sojusz i przyjaźń polsko-radziecką, wezmą wybitni sportowcy miast oraz członkowie Ludowych Zespołów Sportowych.

W Warszawie odbyła się ostatnio eliminacja do motocyklowych mistrzostw Polski. Na zdjęciu: Tadeusz Potajało podczas biegu pokazowego na najszybszej maszynie w Polsce, marki IIRD.

Czerpmy pełniej z doświadczeń przodującego rolnictwa radzieckiego

Praktyka rolnicza i budownictwo kołchozowe w Związku Radzieckim nagromadziły wiele bogatych, bezcennych dziś — w okresie realizacji Planu 6-letniego i przechodzenia wsi na drogę gospodarki zespołowej — dla nas doświadczeń.

Chłopi radzieccy, współbudowniczowie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, budującego obecnie komunizm, w ostrej walce klasowej z bogaczami wiejskimi wykuwali trwałe i niewzruszone fundamenty wielkiej socjalistycznej gospodarki rolnej. W walce o rozwój młodego gospodarstwa kołchozowego, zdobywali i przyswajali oni sobie rewolucyjną wiedzę agronomiczną i agrotechniczną, opanowywali potwierdzone przez praktykę naukowe podstawy produkcji rolniczej. Dzięki temu droga, jaką przebyło rolnictwo radzieckie, jest drogą wspaniałych, ciągle wzrastających sukcesów.

Pod kierownictwem partii bolszewickiej i przy ofiarnej pomocy klasy robotniczej chłopstwo radzieckie kroczy do nowych zwycięstw, realizacja stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody, budowa gigantycznych elektrowni na Wołdze, Dnieprze i w Azji środkowej, dalszy potężny rozwój mechanizacji — wszystko to stwarza warunki dla jeszcze bujniejszego rozkwitu rolnictwa Związku Radzieckiego, dla dalszego podniesienia stopy życiowej chłopów radzieckich.

Wspaniałe osiągnięcia rolnictwa radzieckiego, zarówno w dziedzinie podnoszenia kultury rolnej, mechanizacji rolnictwa, jak również organizacji pracy, cieszą się coraz większym zainteresowaniem chłopa polskiego. Z wieloletnich doświadczeń kołchoźników radzieckich podstawowe masy naszego chłopstwa, z którego część wkroczyła już na drogę gospodarki zespołowej, czerpią naukę, jak podnosić i ulepszać gospodarkę rolną, jak zapewnić osiąganie wysokich plonów, jak budować na wsi socjalizm — niosący chłopu pełny dobrobyt, kulturę i szczęście.

Zwiedzając kołchozy, sowchozy i stacje maszynowo - traktorowe, nasi chłopi przekonali się w praktyce na dziesiątkach przykładów o tym, co daje chłopu gospodarka zespołowa, jakie korzyści daje stosowanie uprawy systemem Williamsa oraz mechanizacja rolnictwa, a więc: stosowanie potężnych agregatów ciągnikowych, samobieżnych kombajnów zbożowych, buraczanych i do zbioru lnu, wieloskibowych pługów, kultywatorów i maszyn używanych przy hodowli; zrozumieli oni również znaczenie organizacji pracy w gospodarce rolnej i olbrzymią rolę socjalistycznego współzawodnictwa.

Bogate doświadczenia wynieśli nasi chłopi również ze spotkań z kołchoźnikami radzieckimi, którzy zwiedzili nasze wsie, spółdzielnie produkcyjne, PGR i POM. Cenne rady i wskazówki delegacji kołchoźników radzieckich pozwoliły wielu naszym spółdzielniom produkcyjnym przezwyciężyć i naprawić błędy w ich gospodarce.

Wiele naszych spółdzielni produkcyjnych, wzorując się na kołchozach, wprowadza ulepszone metody pracy, wprowadza racjonalne metody hodowli bydła, system uprawy polowo-łąkowy itp. Tak oto np. członkowie spółdzielni produkcyjnej w Wielkiej Wsi, woj. krakowskie, wprowadzili u siebie przejętą od kołchoźników radzieckich organizację brygad polowych. Zwiedzając szereg kołchozów obwodu odesskiego, przewodniczący spółdzielni, tow. Senderek, badał uważnie rozmieszczenie sił roboczych w tych kołchozach, zapoznawał się z organizacją brygad i ogniw i doszedł do wniosku, że należy zmniejszyć liczebność członków brygad w spółdzielni i w miejsce istniejących dwóch brygad stworzyć cztery. Przez wprowadzenie mniejszych liczebnie brygad osiągnięto, że brygadziści mogą lepiej organizować i kierować pracą brygady i lepiej kontrolować jej wykonanie.

Podstawowe znaczenie dla rozwoju każdej spółdzielni produkcyjnej ma właściwe stosowanie dniówki obrachunkowej. Prawidłowo obliczana i stosowana dniówka, to najważniejsze zagadnienie w organizacji pracy naszych spółdzielni. Toteż i w tej dziedzinie sięgamy do przykładów kołchozów radzieckich, w których dniówka w pełni zabezpiecza sprawiedliwy podział dochodów wśród kołchoźników, jest sprawdzianem wykonania pracy, a jednocześnie elementem mobilizującym do wydajnej i systematycznej pracy.

Przebogate także doświadczenia dają nam kołchozy ZSRR, jeśli chodzi o pracę kobiet. W czasie pobytu w Związku Radzieckim, tow. Helena Szmuda ze spółdzielni produkcyjnej w Taczałach, pow. Łobez, przekonała się, że kobiety radzieckie na równi z mężczyznami biorą udział we wszystkich pracach w kołchozie, że kobiety są równouprawnione z mężczyznami pod względem wynagrodzenia, że zarobione dniówki obrachunkowe są zapisywane im, nie mężom, jak to jest jeszcze niekiedy błędnie praktykowane w niektórych naszych spółdzielniach produkcyjnych.

W spółdzielni produkcyjnej w Taczałach, kobiety dotychczas nie pracowały. Tak dalej być nie może — postanowiła po powrocie z wycieczki do ZSRR — tow. Szmuda. Przy pomocy podstawowej organizacji partyjnej, zarządu spółdzielni i nabytego doświadczenia, zorganizowała ona w przeciągu krótkiego czasu polną brygadę kobiecą. Już pierwsze wyniki pracy tej brygady wykazały, że kobiety chcą i potrafią pracować. Trzeba im tylko umieć wykazać, jakie to ma znaczenie dla rozwoju spółdzielni, dla wzrostu dobrobytu każdego członka i trzeba stworzyć warunki dla systematycznej pracy kobiet przez stworzenie m. in. żłobków, przedszkoli itp.

Przykładów takich, kiedy chłopi — spółdzielcy i coraz częściej również chłopi niezrzeszeni, korzystają z doświadczeń kołchoźników radzieckich, mamy już dziś tysiące.

Ale czy znaczy to, że wieś nasza wykorzystuje już wszystkie możliwości, jakie daje wymiana doświadczeń ze wsią radziecką?

Wydaje się, że nie. Dlatego musimy jak najszerzej popularyzować osiągnięcia rolnictwa radzieckiego poprzez wydawanie broszur i prac z tej dziedziny, a także przez zakładanie kółek miczurinowskich, organizowanie pogadanek, odczytów itp.

Musimy dbać o to, by nowe metody pracy w rolnictwie takie, jak np. metoda harmonogramu godzinowego kombajnera Bragi, znacznie skracająca czas sprzętu i omłotu zboża, czy metoda uprawy mistrza wysokich urodzajów Ozierniego oraz ulepszone metody karmienia i utrzymywanie bydła, gwarantujące wyhodowanie wysokoprodukcyjnych krów i owiec — były znane nie tylko specjalistom w danej dziedzinie, lecz również coraz szerszym masom pracującego chłopstwa.

Trzeba, byśmy w dalszym ciągu uczyli się od traktorzystów i kombajnerów radzieckich opanowania techniki, byśmy wyszkolili nowe tysiące kadr specjalistów rolniczych, którzy zasilą szeregi budowniczych socjalizmu na wsi. A wreszcie, byśmy od chłopów radzieckich uczyli się, jak w myśl leninowsko-stalinowskiej nauki o kolektywizacji zapewnić rozwój i postęp spółdzielni, a przede wszystkim jak w oparciu o biedotę, a w walce przeciw kułakowi, zdobyć dla idei spółdzielczości produkcyjnej średniaka.

Sięgając do bogatych doświadczeń chłopów radzieckich, którzy pierwsi zbudowali wieś socjalistyczną — znajdziemy oręż i metode, z których pomocą wywalczymy zwycięstwo. Ucząc się na wspaniałym rozwoju gospodarki rolnej Związku Radzieckiego, na wynikach ofiarnej pracy chłopstwa radzieckiego, pracowników sowchozów i ośrodków maszynowo-traktorowych — na pewno odniesiemy zwycięstwo w naszej walce o wieś dobrobytu i kultury, o wieś socjalistyczną.

K. D.